



8 tysięcy drzew pod topór

Bilans wycinek w ubiegłym roku to prawie 4 tysiące drzew

FOT. ALICJA JURASZ

Jak dużo drzew wycina się w Tarnowskich Górach? Dane z trzech ostatnich lat mówią o tym, że może być to nawet 8 tysięcy. To tak, jakby z miasta zniknęły dwa parki. Tymczasem w planach jest wycinka ponad 900 drzew z parku Miejskiego.

Czytaj – str. 2

Do więzienia za seks z 14-latką?

Byli parą i ona zgadzała się na współżycie. Mimo to mężczyźnie grozi kara więzienia. **Prawo zakazuje współżycia z osobą poniżej 15. roku życia bez względu na okoliczności.**

JACEK TARSKI

Od 2 do nawet 12 lat więzienia grozi (obecnie już pełnoletniemu) mężczyźnie, mieszkającemu w powiecie tarnogórskim za uprawianie seksu z dziewczyną poniżej 15. roku życia. Postępowanie toczy się na razie w sprawie, ale

jeśli вина zostanie potwierdzona i sąd uzna, że mężczyzna jest winny, czeka go kara bezwzględnego pozbawienia wolności. Polskie prawo, od nowelizacji w 2015 roku, nie przewiduje zawieszania wykonania wyroków powyżej roku pozbawienia wolności.

Anna Szymocha-Żak, prokurator rejonowy w Tarnowskich Górach mówi, że sprawa

trafiła do śledczych za pośrednictwem matki dziewczyny. – Złożyła zawiadomienie, że jej córka, mając poniżej 15 lat współżyła seksualnie ze starszym od siebie, 17-letnim chłopcem – relacjonuje prokurator. Ze wstępnych ustaleń wynika, że młodzi ludzie stanowili parę, a dziewczyna wyraziła na współżycie zgodę.

Dokończenie na str. 4

W NUMERZE

ŚCIEŻKA ROWEROWA O WYGLĄDZIE ABSURDALNYM

► Kawałek ścieżki rowerowej w Starych Tarnowicach. Przyznać trzeba, że widok jest absurdalny. Ścieżka rowerowa zaczyna się ni z tego, ni z owego. Za trzy lata ma to być fragment ponad 28-kilometrowej sieci dróg dla rowerów w Tarnowskich Górach.

Czytaj – str. 3

POWSTANIE OBWODNICA NAKŁA I ŚWIERKLAŃCA

► Świerkłaniecka obwodnica ma powstać w ramach rządowego programu budowy 100 obwodnic. Przed wyborami premier Mateusz Morawiecki obiecywał, że na liście będzie też obwodnica Miasteczka Śląskiego. Jednak o niej cisza.

Czytaj – str. 7

CO Z TYM BEZROBOCIEM?

► 481 bezrobotnych zarejestrowało się w styczniu w Powiatowym Urzędzie Pracy w Tarnowskich Górach. Ten fakt, wydawałoby się niepokojący, jest jednak różnie interpretowany.

Czytaj – str. 9

3200 ZŁ NA RĘKĘ BEZPOŚREDNIO PO SZKOLENIU

► Śląski Oddział Straży Granicznej zamierza przyjąć w swoje szeregi w 2020 r. 25 nowych strażników. Co ma do zaoferowania kandydatom?

Czytaj – str. 10

PORWALI POCIĄG I UCIEKLI DO RFN



► Kto był kiedyś w hostincu i słuchał nad kuflem piwa niesamowitych opowieści naszych

południowych sąsiadów, szybko rozsmakuje się w książce Jacka Lubosa. Jednak między jego „Czeskimi historiami” a opowieściami z szynku jest zasadnicza różnica. Autor ich nie wymyślił, ale wyszukał w odmętach dziejów Czech i Moraw.

Czytaj – str. 13

RĘKOPIS Z NAKŁA RODEM

► Jak Kacper Mrozek walczył z hrabią Donnersmarckiem. Jak Antoni Gurba przeżył drugą wojnę światową. O tym i wielu innych, pasjonujących historiach można przeczytać w książce Adama Synowca z Nakła Śląskiego. Szkoda, że wydano ją tylko w jednym egzemplarzu.

Czytaj – str. 14

GRYPA A PRZEZIĘBIENIE. JAK JE ODRÓŻNIĆ?

► W Polsce sezon grypowy trwa zwykle od października do końca marca. Grypa występuje rzadziej od przeziębienia, za to obydwie choroby często są ze sobą mylone.

Czytaj – str. 19

8 tysięcy drzew pod topór

W mieście wycinkami zajmuje się kilka różnych instytucji. Przy drogach tnie Zarząd Dróg Powiatowych, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oraz Zarząd Dróg Wojewódzkich. Tereny leśne to głównie kompetencje Lasów Państwowych. My skupiliśmy się na wycinkach, za które odpowiada miasto. Do Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim zwracają się firmy, parafie oraz instytucje publiczne jak szpitale. O zamiarze wycięcia drzewa lub drzew informują mieszkańcy. Jeśli urząd nie wnosi sprzeciwu – można ciąć. Wreszcie sam urząd składa do innych instytucji, np. starostwa powiatowego lub gmin, wnioski o wycinkę na własnym terenie.

Wystąpiliśmy do tarnogórskiego urzędu miejskiego

Liczba wycinek w sztukach	2017	2018	2019
Na podstawie wniosków złożonych przez firmy, parafie i instytucje publiczne	679	804	1184
Na podstawie wniosków złożonych przez osoby fizyczne	738 (zgłoszeń 121)	942 (231)	987 (262)
Wycinka drzew przez gminę Tarnowskie Góry	370	365	1928
w sumie	1787	2111	4099

go o udostępnienie danych z ostatnich trzech lat (szczegóły w tabelce). Wydział Ochrony Środowiska przy udzielaniu odpowiedzi zaznaczył, że zezwolenie na usunięcie drzewa nie jest równoznaczne z wycinką. Wnioskodawcy nie mają obowiązku informowania urzędu o tym, czy wytną drzewo, czy nie. Można postawić pytanie: po co więc składają wniosek?

Rekordowy pod względem wycinek był rok ubiegły. Miasto wycięło 1928 drzew. W przypadku osób

prywatnych zezwolenia dotyczyły 987 drzew, a instytucji i firm – 1184. W sumie bilans za 2019 to 4099 drzew mniej.

Wg danych z 2018 roku dotyczących zieleni Tarnowskie Góry nie wypadają na tle innych gmin Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Lasy zajmują 3 tys. hektarów, co daje 7. miejsce na 41 gmin w GZM.

Parki zajmują 209 ha i lepiej od Tarnowskich Gór wypadają tylko Tychy i Chorzów. Zielenie i tereny osiedlowe zieleni dają nam 10. miejsce w Metropolii. Ale już udział parków, skwerów i zieleni na osiedlach w skali całego miasta to jedynie 3,3 proc.

Nasadzenia za 2018 rok to 341 drzew, w tym czasie wycięto 2111.

ALICJA JURASZ

nekrolog

Dnia 15 lutego 2020 roku, przeżywszy 70 lat, zmarła
KOCHANA SIOSTRA I CIOCIA

śp. EWA MAJEWSKA
z domu PILOT

Wprowadzenie urny do kościoła św. Piotra i Pawła odbędzie się dnia 19 lutego 2020 r. o godzinie 11.50. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele św. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach w dniu 19 lutego 2020 r. o godzinie 12.00. Po mszy przejście na cmentarz św. Anny, o czym zawiadamiają pogrzebi w smutku Bracia z Rodzinami

Andrzejowi Pilotowi
i jego Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

SIOSTRY

składają koledzy
z Kurkowego Bractwa Szczęleckiego
w Tarnowskich Górach

"Można odejść na zawsze, by stale być blisko."
Jan Twardowski

Dnia 12 lutego odszedł od nas na zawsze

śp. Norbert Czapla

Żonie oraz Rodzinie i Najbliższym
naszego Kolegi
najszczerze wyrazy żalu, współczucia
w tych trudnych chwilach oraz słowa otuchy
przekazują Pracownicy
SM GWAREK Tarnowskie Góry

Do więzienia za seks z 14-latką?

Dokończenie ze str. 1

– Jednak w myśl przepisów zgoda nie wyklucza winy sprawcy. Obcowanie seksualne z osobą poniżej 15. roku życia jest karalne w każdej sytuacji – tłumaczy prokurator.

Podobne sprawy wpływają do prokuratury kilkanaście razy rocznie. W ubiegłym roku było ich 16. Prokurator mówi, że część z nich dotyczyła osób w mniej więcej tym samym wieku. Wtedy sprawa ma finał w sądzie rodzinnym. Jednak jeśli czynu dopuszcza się osoba, która ukończyła 17 lat, w grę wchodzi tylko odpowiedzialność karna. Sprawcy grozi do 12 lat więzienia. Nawet jeśli sąd zastosuje karę najmniejszą z przewidzianych w kodeksie karnym i wyda wyrok 2 lat pozbawienia wolności, sprawcę czeka bezwzględna odsiadka. – Wyrok więzienia w wieku 18 lat to bagaż na całe życie. Ignorantia iuris nocet, nieznajomość przepisów nie zwalnia z odpowiedzialności – dodaje prokurator Szymocha-Żak.

Kilka lat temu w Tarnowskich Górach, pracownicy służby zdrowia zawiadomili prokuraturę o niespełna 15-letniej pacjentce w ciąży. Ojcem dziecka okazał się być 20-letni mężczyzna. Dziewczyna, kiedy ojciec wyrzucił ją z domu, zamieszkała u niego, on uznał dziecko za swoje, opiekował się partnerką, w końcu także się z nią ożenił. Ale dobra wola mężczyzny oraz prośby

młodej matki, by nie karać go, gdyż oboje łączy uczucie, nic nie dały. Mężczyzna usłyszał zarzut obcowania z osobą poniżej 15. roku życia, a sąd skazał go na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu. Taka była wówczas minimalna kara za ten czyn.

Co ciekawe, większość postępowań z artykułu 200 paragraf 1 Kodeksu karnego nie kończy się aktem oskarżenia, rozprawą sądową i wyrokiem. Są albo umarzane, albo strona skarżąca wycofuje się z oskarżenia. Bywa, że zawiadomienia okazują się wyssane z palca, co często wychodzi podczas przesłuchań nieletniej w sądzie. Są przeprowadzane zawsze w obecności biegłego psychologa, który potrafi odróżnić fakty od konfabulacji.

Inna rzecz, że są to sprawy, jak mówią prawnicy, trudne dowodowo. Czynny popełnianie są na ogół w czterech ścianach mieszkań. Nigdy albo prawie nigdy nie ma świadków, więc de facto zawsze jest tak, że jest słowo przeciw słowu.

Art. 200 paragraf 1 Kodeksu karnego stanowi, że: Kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

JACEK TARSKI

nekrolog

Serdeczne podziękowania
przyjaciółom, znajomym, sąsiadom,
Zarządowi SM GWAREK,
Pracownikom warsztatu z ulicy Saperów
za okazaną pomoc, wyrazy empatii,
złożone kwiaty, wieńce oraz udział
w uroczystości pogrzebowej

śp. NORBERTA CZAPLI

składa
Żona

nekrolog

DR. HENRYKOWI ŚWIERZEMU

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA STANISŁAWA

przekazują
pracownicy Poradni przy ul. Opolskiej 21
w Tarnowskich Górach

reklama



ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:

od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,

w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,

tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.



Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski”. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. Adres redakcji: ul. Bytomska 3, 42-600 Tarnowskie Góry. Telefony: redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 32-285-27-16. E-mail: gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. Adres strony internetowej: gwarek.com.pl. Biuro ogłoszeń czynne: poniedziałek, wtorek, piątek od 8.00 do 16.00, środa, czwartek od 8.00 do 17.00. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Projekt graficzny: Agora Grafika

„Gwarek” nr 7 (3205), rok LXII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 8.000 egz.

ŚCIEŻKA ROWEROWA O WYGLĄDZIE ABSURDALNYM

Kawałek ścieżki rowerowej w Starych Tarnowicach. Za trzy lata ma to być fragment ponad 28-kilometrowej sieci dróg dla rowerów w Tarnowskich Górach.

JACEK TARSKI

Przyznać trzeba, że widok jest absurdalny. Ścieżka rowerowa zaczyna się ni z tego, ni z owego. Potem skręca pod kątem prostym i przecina ulicę Janasa, następnie, znów pod kątem prostym, skręca w kierunku ul. Siełanka i po koło stu metrach, tak samo jak nagle się zaczyna, tak samo nagle się kończy. Parędziesiąt metrów kompletnego absurdu, czy jaskółka, która zwiastuje powstanie ścieżki rowerowej?

Pytanie nie jest retoryczne. Historia Tarnowskich Gór zna przypadek budowy ścieżki rowerowej znikąd donikąd. Ponad 20 lat temu, przy okazji remontu chodnika po lewej stronie ul. Piłsudskiego (idąc od ul. Bytomskiej w kierunku poczty), zaplanowano ścieżkę

rowerową. Z jakiegoś powodu mieszkańcy zadowolenia z faktu planowania i późniejszej budowy nie demonstrowali. To dlatego, że została zaplanowana i wybudowana kompletnie „od czapy”. Dwustumetrowy odcinek zaczął się nagle na początku ul. Piłsudskiego przy skrzyżowaniu z Krakowską, kończył również nagle, na rogu ul. Sobieskiego przy poczcie. Kto chciał, mógł się oczywiście wozić w tę i na ząd, ale chętnych zbyt wielu nie było. Wkrótce więc na wyłożonej czerwoną kostką brukową ścieżce rowerowej pozwolono parkować samochody i na tym się wszystko skończyło.

Tyle historii. Teraz ma być inaczej, z głową. Fragment ścieżki w Starych Tarnowicach to początek budowy drogi rowerowej z Opatowic i Starych Tarnowic do planowanego centrum przesiadkowego w pobliżu dworca



Historia Tarnowskich Gór zna przypadek budowy ścieżki rowerowej znikąd donikąd. Ponad 20 lat temu, przy okazji remontu chodnika po lewej stronie ul. Piłsudskiego (idąc od ul. Bytomskiej w kierunku poczty), zaplanowano ścieżkę rowerową.

kolejowego w Tarnowskich Górach. Wiadomo już, którejdy (mniej więcej) pobiegnie. Joanna Czyżewska, dyrektor Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów w Tarnowskich Górach mówi, że droga poprowadzi wzdłuż ul. Janasa do skrzyżowania z ul. Jana Pawła II, dalej ul. Wyszyńskiego w kierunku centrum, częściowo przez park, ul. Legionów, Bytomską i Piłsudskiego do dworca. Ścieżki, jak wiadomo, mają połączyć



Ścieżka zaczyna się nagle z jednej, a kończy równie nagle z drugiej strony ulicy

FOT. JACEK TARSKI

centrum z wszystkimi dzielnicami.

Najważniejsze pytanie brzmi: kiedy i za ile? Według zapowiedzi, ponad 25 kilometrów rowerowych dróg, prowadzących z wszystkich dzielnic do centrum przesiadkowego, łącznie z tunelem pod torami kolejowymi, równoległym do ul. Częstochowskiej pod wiaduktem, ma być gotowe w 2023 roku. Koszt inwestycji to około 57 milionów złotych, z czego 48 mln przekazał zarząd województwa śląskiego z unijnych pieniędzy, a 9 mln pochodzi z miejskiego budżetu.

31 stycznia otwarto oferty opracowania planu i budowy centrum oraz całej towarzyszącej mu infrastruktury. Ma powstać w systemie „zaprojektuj i buduj”, co oznacza, że ta sama firma będzie się zajmowała projektem od A do Z, czyli od jego planowania, po wybudowanie i oddanie w użytkowanie. Joanna Czyżewska mówi, że szczegółów całego przedsięwzięcia można się spodziewać na wiosnę.

Radny pyta komendanta o kontrole prędkości

– Mam wrażenie, że działania policji są skierowane przede wszystkim na dawanie kierowcom mandatów, a nie na poprawę bezpieczeństwa na drogach – mówił radny Wojciech Janik na ostatniej sesji rady miejskiej w Miasteczku Śląskim.

Na sesji gościł insp. Krzysztof Hajda, komendant powiatowej policji w Tarnowskich Górach. Przybliżył statystykę związaną ze stanem bezpieczeństwa w powiecie tarnogórskim. Wynika z niej, że w Miasteczku Śląskim sytuacja jest całkiem dobra. Jednak radny Zbigniew Płomiński zwrócił uwagę, że gdyby w mieście był komisariat policji, byłoby jeszcze lepiej. – Poziom wykrywalności przestępstw w Miasteczku Śląskim jest

podobny jak w Kaletach, gdzie jest komisariat – ripostował komendant.

Wojciech Janik zarzucił policjantom, że kontrole prędkości przeprowadzają nie tam, gdzie są naprawdę potrzebne, tylko tam gdzie najłatwiej dać kierowcom mandat. – Na przykład w Brynicy na ul. Borowej, w terenie zabudowanym kierowcy często przekraczają prędkość i stwarzają zagrożenie, a mimo wielokrotnego zgłaszania problemu – patrolu policji mieszkańcy tam nie widzieli. Tymczasem na drodze między Żyglinem a Ostrożnicą często krąży nieoznakowane bmw – przekonywał radny.

Insp. Krzysztof Hajda podkreślił, że patroly kierowane są właśnie tam, gdzie jak wynika z informacji po-



W Miasteczku Śląskim najbardziej niebezpieczna jest ul. Woźnicka. Jak wynika ze statystyk właśnie na niej zdarza się najwięcej wypadków i kolizji. Na przykład w styczniu opel vectra zderzyła się z ciężarówką

FOT. ARCHIWUM POLICJI

licji zagrożenie bezpieczeństwa jest największe. – Bmw jeździ w ramach działań specjalnej grupy SPEED, której celem faktycznie jest lepsze nie mandatów tym, którzy

przekraczają prędkość i łamią przepisy ruchu drogowego. Części z nich odbierane jest prawo jazdy – dodał komendant.

AGNIESZKA RECZKIN

Zagraniczne wojaże zarządu

Posel Michał Gramatyka opublikował zestawienie kosztów zagranicznych podróży służbowych członków zarządu województwa śląskiego. Wynika z niego, że Izabela Domogała była m.in. w Indiach, Bangladeszu i Izraelu.

W sumie Izabela Domogała, członek zarządu województwa, od listopada 2018 r. do grudnia 2019 r. zanotowała 5 wyjazdów, które kosztowały ok. 16 tys. zł. Najdroższy był udział w szczycie gospodarczym w Indiach i Bangladeszu w lutym 2019 r., gdzie podpisano międzynarodowe umowy o współpracy w obszarze górnictwa. Cel podró-

ży do Izraela to misja samorządowo-gospodarcza.

Rekordzistą jest jednak wicemarszałek Wojciech Kałuża, na jego koncie jest 18 z 34 wyjazdów wszystkich członków zarządu województwa. Kosztowały ponad 39,6 tys. zł. Wicemarszałek był m.in. w Korei Południowej i Brazylii.

W zestawieniu opublikowanym przez posła Michała Gramatykę pojawiają się jeszcze marszałek Jakub Chelstowski z 9 wyjazdami kosztującymi ok. 23,3 tys. zł i członek zarządu Beata Białowąs z 2 wyjazdami za niespełna 3,1 tys. zł.

(ESP)

Kasa na piłkę nożną

W Miasteczku Śląskim rozstrzygnięto otwarty konkurs ofert na wspieranie i upowszechniania kultury fizycznej w zakresie piłki

nożnej. W jego ramach 100 tys. zł z miejskiego budżetu zostanie HKS Odra Miasteczko Śląskie, a 60 tys. zł – LKS Żyglin. (ESP)

CO TRAPI MIESZKAŃCÓW RADZIONKOWA?

O tym, że jest bardzo niebezpiecznie, mówić nie można. Natomiast w niewielkim Radzionkowie sporo się dzieje. **Policja interweniuje około 5 razy na dzień, przy czym przynajmniej niektóre zgłoszenia od obywateli są przynajmniej dziwne.**

JACEK TARSKI

Od początku roku policjanci z Radzionkowa podjęli ponad 200 interwencji. Większość z nich spowodowana była zgłoszeniami zdarzeń, które co prawda przestępstwami nie są, ale i tak denerwują mieszkańców.

Temu, co zgłaszają mieszkańcy, warto się przyjrzeć. Przynajmniej niektóre ze zgłoszeń są, delikatnie rzecz ujmując, dosyć dziwne. Ot, choćby pierwszy z brzegu. Do dyżurnego w Radzionkowie dociera informacja o śmieciach zalegających na jednej z ulic. Policjant zawiadomienie przyjąć musi. Ani on, ani jego koledzy śmieci jednak sprzątać nie będą. Dlatego interwencja polega na przekazaniu wiadomości służbom miejskim, które usuwają problem. Znacznie ciekawsza jest kolejna historia. Tym razem dotyczy rzeczy naprawdę dużego, a na pewno ciężkiego kalibru. Jedna z osób mieszkających w pobliżu torów kolejowych zawiadamia policję, że nie może spać. Zgłasza, że blisko jej okien stanęła lokomotywa z włączonymi silnikami

i policja powinna z tym coś zrobić. Lokomotywy zbyt ciche nie są, więc bezsenność mieszkańca nie jest dziwna. Ale co ma zrobić policjant? W końcu problem rozwiązał się sam, maszynista otrzymał zielone światło, hałasująca lokomotywa odjechała i mieszkańiec zasnął. Jedną z następnych interwencji dotyczyła z kolei oberwanej siatki ogrodzenia targowiska, która wystawała na chodnik i powodowała niebezpieczeństwo zaczepienia o nią. I tu policja zawiadomiła kogo trzeba, i problem został rozwiązany.

Mimo że spora część zgłoszeń dotyczy spraw drobnych i dość kuriozalnych, to jednak Radzionków trafia od czasu do czasu na łamy

publikowanej przez nas co tydzień kroniki policyjnej. Spójrzmy na przykład do kroniki z zeszłego tygodnia. Cztery zdarzenia. Nieznany sprawca ukradł z budowy koparkę, którą bodaj dzień później znaleziono na drugim końcu miasta, z posesji skradziono rower, gdzie indziej uszkodzono zaparkowanego przy ulicy osobowego mercedesa, a jeszcze gdzieś indziej jeden z mieszkańców kradł prąd.

Kryminal kryminalowi nie jest równy. Przynajmniej parę opisywanych przez nas spraw z Radzionkowa okazało się ostatnio wręcz groteskowymi. Tak było np. z przypadkiem zakończonej niepowodzeniem próby kradzieży, za którą odpowiedział

Sprawcy wyczerpała się bateria i nie mógł słuchać radia, siedząc w swoim aucie. Poszedł więc do stojącego obok i wyszarpał z niego naładowany akumulator.

jeden z miejscowych. Usiłował ukraść chłodnicę z remontowanego auta, a jego wysiłki nagrały kamery monitoringu, dzięki czemu szybko trafił w ręce policji. Inna taka sprawa to „pożyczka” akumulatora z jednego z zaparkowanych aut. Sprawcy wyczerpała się bateria i nie mógł słuchać radia, siedząc w swoim aucie. Poszedł więc do stojącego obok i wyszarpał z niego naładowany akumulator. Równie ciekawy jest przypadek złapanego na początku tego roku amatora pachnidła. Mężczyzna wyniósł z radzionkowskiej perfumerii wonności warte 1500 zł, a po łupy wybrał się przynajmniej dwukrotnie. Liczył, że nie zostanie namierzony, pracując jako kurier był w różnych miejscach i nie spodziewał się, że zostanie zauważony. Wpadł, bo nie wziął pod uwagę tego, że w sklepie działa monitoring.

Od 1 stycznia do 12 lutego w Radzionkowie zanotowano:
9 przypadków znęcania się nad członkami rodziny
9 kradzieży
6 przywłaszczeń (telefony, laptop itp.)
5 oszustw
4 zniszczenia mienia
3 włamania
2 pożary
1 naruszenie miru domowego
1 nielegalny pobór wody
1 nielegalny pobór energii
1 naruszenie nietykalności

Dzielnicy uratowali życie 82-latce

11 lutego do dzielnicowych patrolujących Osadę Jana podesała kobieta i powiedziała, że martwi się o swoją starszą sąsiadkę, której nie widziała od 3 tygodni.

Dzielnicy znali seniorkę z widzenia, wiedzieli, gdzie mieszka, więc od razu do niej pojechali. Zastali zamknięte drzwi do mieszkania, nikt też nie reagował na pukanie i nawoływanie. Dlatego wezwali strażaków, którzy wyważyli drzwi balkonowe. W mieszkaniu, na

podłodze znaleźli przytomną, ale mocno wycieńczoną 82-latkę.

Mundurowi natychmiast udzielili jej pierwszej pomocy i wezwali karetkę. Seniorka zdołała powiedzieć policjantom, że spadła z krzesła na podłogę. Nie była w stanie wyjść z mieszkania ani wezwać pomocy. – Lekarze stwierdzili, że pomoc przyszła w ostatniej chwili, 82-latka była w bardzo złym stanie – podkreśla podkom. Damian Ciecierski, rzecznik tarnogórskiej policji. (ESP)



Dzielnicy, którzy uratowali 82-latkę: asp. szt. Ryszard Preg i mł. asp. Tomasz Michalik

FOT. ARCHIWUM POLICJI

Zmiana komendanta w Zbrosławicach

Zmienił się komendant Komisarzatu Policji w Zbrosławicach z siedzibą w Kamieńcu. Pełniącym obowiązki komendanta został

aspirant sztabowy Lucjan Szmid. Jego poprzednik, komisarz Rafał Openchowski, przeszedł na emeryturę. (K)

Porady dla poszkodowanych

W ramach Tygodnia Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przystępstwem w Sądzie Rejonowym w Tarnowskich

Górach będą udzielane porady prawne. Można z nich skorzystać w dniach 21-28 lutego w godz. 10-14 w sali nr 24. (MIR)

KRONIKA POLICYJNA

TRÓJRAMIENNA GWIAZDKA

► Tarnowskie Góry. 16.02 nieznany sprawca, wybiwszy przednią szybę mercedesa, otworzył kłapę silnika i ukradł znaczek firmowy. Właściciel wycenił straty na 300 zł.

USZKODZONY LAKIER

► Boruszowice. 15.02 nieznany sprawca uszkodził dwa samochody parkujące przy ul. Składowej. Naprawa porysowanego przez wandalę lakieru będzie kosztowała każdego z właścicieli volkswagenów passata i golfa powyżej 500 zł.

NIE PRZESTRZEGAŁ PIERWSZEŃSTWA

► Tarnowskie Góry. 15.02 na skrzyżowaniu ul. Częstochowskiej i fabrycznej zderzyły się citroen i alfa romeo. Prawdopodobnie 31-latek prowadzący citroena nie zastosował się do znaku „ustąp pierwszeństwa”. Ranni zostali kierowca i pasażer alfy. Trafili do szpitala w Tarnowskich Górach.

NIESZCZĘŚNIK Z UL. SZCZĘŚLIWEJ

► Radzionków. 15.02 na ul. Szczęśliwej miejscowi policjanci zatrzymali bmw z 19-letnim kierowcą. Młodzian prowadził mimo sądowego zakazu, a do tego nie zatrzymał się do kontroli mimo dawanych mu przez policjantów znaków.

NIE UJRZAŁ BESKIDÓW

► Tarnowskie Góry. 15.02 w pociągu relacji Olsztyn – Białsko-Biała zatrzymano 21-letniego mieszkańca Łodzi, który okradł kobietę, mieszkankę Nadarzyna, zabierając jej portfel z dokumentami i 240 zł.

ŁUP Z KOPARKI

► Tąpkowice. 14.02 na placu budowy przy ul. Kopernika nieznany sprawca ukradł z koparki 2 akumulatory i 300 litrów oleju napędowego. Stratę właściciela to 2700 zł.

PRZEKRĘCONY LICZNIK

► Brynek. 14.02 policjanci z drogówki zatrzymali do kontroli ciężarówkę prowadzoną przez 57-latkę z Tarnowskich Gór. Okazało się, że stan licznika nie zgadzał się z danymi w systemie CEPiK. Licznik został prawdopodobnie cofnięty.

ZDERZENIE

► Tarnowskie Góry. 13.02 na ul. Zagórskiej podczas wyprzedzania zderzyły się volkswagen fox i renault clio. Ranny został kierowca clio. 47-letni tarnogórzanin trafił do szpitala z urazem głowy.

SKUTEK RZUTU KAMIENIEM

► Krupski Młyn. 13.02 dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego zawiadomiła, że 16-letni wychowanek rzucił kamieniem w samochód. W oplu została wybita szyba, a straty oceniono na 600 zł z okładem.

KRADŁA I WPADEŁA

► Zbrosławice. 13.02 na ul. Wolności zatrzymano 57-letnią tarnogórzankę, która od 21 stycznia do 13 lutego kradła w sklepach różne artykuły. Stratę właścicieli przekraczają 500 zł.

ZAKAZ? JAKI ZAKAZ?

► Kalety. 11.02 na ul. Reja policjanci zatrzymali mężczyznę, który wbrew zakazowi wydanemu przez sąd w Tarnowskich Górach prowadził samochód bmw.

Parking płatny, bezpłatny, płatny

Parking przy dworcu kolejowym w Tarnowskich Górach zwykle świeci pustkami, bo za zostawienie tam auta trzeba dosyć słono zapłacić. Na początku lutego tabliczki informujące o tym, że parking jest płatny były zaklejone. Potem znowu je odsłonięto.

O parking zapytaliśmy koleje. Bartłomiej Sarna z wydziału prasowego odpowiedział, że w marcu 2019 roku PKP S.A. podpisały umowę długoletniego najmu terenu z gminą Tarnowskie Góry. – Parking jest tylko częścią tej umowy, gdyż łącznie dotyczy ona prawie 0,5 hektara powierzchni położonych przed dworcem kolejowym oraz w sąsiedztwie hali targowej.

Miasto zamierza w przyszłości przeznaczyć teren na centrum przesiadkowe. Wraz z podpisaniem umowy najmu wszystkie obowiązki związane z zarządzaniem nieruchomością przejęła gmina – informował.

Czytelnicy wielokrotnie skarżyli się, że na parkingu przy dworcu kolejowym nie ma możliwości zostawienia samochodu bezpłatnie nawet na 15 minut, żeby pomóc pasażerowi wnieść bagaż na peron.

O sprawę płatności za parking zapytaliśmy wydział promocji Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach. Chodziło m.in. o to, czy z płatności nie można było zrezygnować wcześniej i czy



Przez kilka dni tabliczki o płatności za parking były zaklejone. Ale w ubiegłym tygodniu znowu je odsłonięto

FOT. ALICJA JURASZ

z parkingu będzie można korzystać bezpłatnie. Urząd na pytania nie odpowiedział, ale w ubiegłym tygodniu odsłonięto tabliczki z informacją o tym, że parkowanie przy dworcu jest płatne.

(AJ)

Bałtycką po błocie

– Odcinek ul. Bałtyckiej przy parku Miejskim w Tarnowskich Górach kilka lat temu oświetlono. Chyba po to, żeby pieszym i rowerzystom łatwiej było omijać największe dziury i kałuże – mówi nasz czytelnik.

Ul. Bałtycka biegnie przy cmentarzu św. Anny, potem jest gruntowy fragment przy parku – do ronda na obwodnicy. – Chodzę tamtędy do pracy. Po każdych opadach droga jest całkiem zabłocona, tworzą się błotniste kałuże. Już przy rondzie, gdzie przejeżdżają samochody z sąsiednich posesji, jest jedno wielkie błoto. Po takim „spacerze” buty są całkiem zabłoczone. Kiedy oświetlano ten odcinek ul. Bałtyckiej, miałem nadzieję, że kolej-

nym krokiem będzie jego wybrukowanie, zrobienie drogi dla pieszych i rowerzystów – zauważa tarnogórzanin. Jednocześnie dodaje, że ten fragment nigdy nie powinien stać się normalną drogą przeznaczoną dla ruchu samochodowego.

Piotr Korab, naczelnik wydziału promocji miasta w urzędzie miejskim odpowiada, że opisany przez czytelnika fragment ul. Bałtyckiej uwzględniono w dużym projekcie budowy infrastruktury rowerowej. – Powstanie tam dwukierunkowa droga rowerowa – informuje Korab. Trwa rozstrzyganie przetargu, inwestycja ma być gotowa do czerwca 2023 r.

Jednocześnie naczelnik zapewnia, że odcinek ul.



Fragment ul. Bałtyckiej przy parku to gruntowa, nieutwardzona ścieżka. Do połowy 2023 r. ma tu być dwukierunkowa droga rowerowa

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Bałtyckiej biegnący przy parku nigdy nie będzie przeznaczony dla ruchu samochodowego. Być może auta będą mogły jeździć tylko

kilkudziesięciometrowym fragmentem przy samym rondzie – tak by zapewniony był dojazd do posesji. (ESP)

TELEFONY DO REDAKCJI

32-285-26-61, 32-285-27-16 dziennikarze dyżurują od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.00

Na drzewach w Tarnowskich Górach rośnie bardzo dużo jemioły. Z zarażonych drzew przenosi się na inne. Czy nie da się czegoś z tym zrobić? Może uchwałą rady miejskiej zobowiązać właścicieli posesji do jej usuwania? Zresztą ten pasożyt rośnie na wielu drzewach na terenach miejskich. Dziwię się, że urząd niczego z tym nie robi. A może to w Tarnowskich Górach padnie rekord Guinnessa na ilość zebranej jemioły? Chciałbym też odnieść się do wycinki drzew między Carrefour-em a remontowanym budynkiem. Wycięto zdrowe, piękne lipy. Czy to było konieczne i legalne?

CZYTELNIK

Chciałabym się odnieść do artykułu na temat „super” wynagrodzeń radnych. Nie wiem, czy radni zyskują, czy tracą, bo zwalnając się z pracy na sesje i komisje, a robimy to często, nie mamy odprowadzanych za czas nieobecności składek emerytalnych i zdrowotnych. Z kolei diety radnych nie są opodatkowane. Więc nie wiem, czy tak dużo korzystamy, pełniąc funkcję radnego. Chciałabym też dodać, że każdy mieszkaniec może startować w wyborach do rady gminy, za 3 lata będzie okazja.

IWONA PRYK, RADNA GMINY TWORÓG

Z okazji obchodzonego 22 lutego Dnia Myśli Braterskiej wszystkim zuchom, harcerzom i instruktorom życzę dużo radości i uśmiechu. Cieszcie się tym, co Wam dane. Jednak prawdziwe szczęście znajdziecie w uszczęśliwianiu innych.

Trwanie w harcerskiej służbie i poczucie wspólnoty to nie tylko źródło naszych sił, ale i metoda na harcerskie braterstwo, wyciągnięcie ręki do drugiego człowieka.

29 lutego są imieniny zuchów – czuj zuchy! Życzę Wam z tej okazji tysiąca przygód, nowych sprawności, uśmiechu od ucha do ucha. Niech w każdej gromadzie zuchowej zagości dużo radości.

CZUWAJ HM. HELENA MAŁYSKA – BYŁA KOMENDANTKA HUFCA ZHP ZIEMI TARNOGÓRSKIEJ

Lodówka pod Carrefour-em

Zgodnie z zapowiedziami stowarzyszenia Plasterek, lokalizację zmieniła lodówka społeczna – przeniesiono ją spod siedziby tarnogórskiego starostwa powiatowego przy ul. Sienkiewicza pod pobliski

Carrefour, przy paczkomacie. W lodówce można zostawiać produkty żywnościowe, ważne, żeby nie były zepsute czy przeterminowane. Każdy potrzebujący może je sobie zabrać. (ESP)

Po co komu prawnik?

Kolejnym gościem cyklu „Spotkań na ciekawy temat”, odbywających się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Zbrosławicach, będzie prawnik Maciej Janson. Spotkanie odbędzie się w dzisiaj, 18 lutego, o godz. 16.30, a gość postara się odpowiedzieć na pytanie „Po co komu prawnik?”

Maciej Janson studia prawnicze ukończył w 2008 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a pracę magisterską w katedrze prawa karnego napisał pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Zolla. Na co dzień zajmuje się obsłu-

gą prawną przedsiębiorstw, instytucji samorządowych oraz organizacji pozarządowych. Główne obszary jego praktyki zawodowej to prawo cywilne, gospodarcze i rejestrowe.

Spotkania edukacyjne w zbrosławickiej GBP odbywają się w ramach projektu „Aktywne Zbrosławice”, realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020. Ich organizatorami są Urząd Gminy i GBP w Zbrosławicach. Wstęp wolny. (K)

SZKODA SŁÓW



W Strzybnicy przy ul. Armii Krajowej, pomiędzy budynkiem szkoły a pawilonami handlowymi znajduje się zaniedbany plac. Dziury, kałuże itd. Dlaczego władze miejskie Tarnowskich Gór nic z tym placem nie robią? Dlaczego od lat nie jest remontowany? Jeżeli są problemy własnościowe z gruntem, dlaczego przez 20 lat władze miejskie tego problemu nie rozwiązały?

CZYTELNIK

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JACEK TARSKI

Kto wierzy w puklate aniołki?

Było tysiąc szkół na tysiąclecie, jest sto obwodnic na wybory. W tym jedna dla gminy Świerkłańc. Obwiedzie Nakło, Orzech i samą stołeczną wieś, ku wybitnej radości mieszkańców, czemu się zresztą nie dziwię, jako że gmina rozjeżdżana jest, a samochody XXI wieku jeżdżą drogami wybudowanymi na początku wieku XX, a wytyczonymi nie wiadomo nawet kiedy. Czyli fajnie by było.

Problem jest tylko jeden. Taki mianowicie, żeby się do myśli o obwodnicy za bardzo nie przyzwyczajając. To zaś dlatego, że obietnica, dziwnym trafem, pojawiła się podczas kampanii i nagle, niczym królik z kapelusza. Nie wiadomo ani jak ją poprowadzić, ani z czym połączyć, ani za co wybudować. Do tego wszystkiego nie wiadomo, jak ją w gminie zmieścić, albowiem ma przez nią przebiegać trasa szybkiego ruchu na Poznań, a, jak wiadomo, gmina nie z gumy. Chyba że to właśnie fragment drogi S11 będzie stanowił gminną obwodnicę, ale to już zupełnie inna para kaloszy.

Jest takie powiedzenie: „Nikt wam tyle nie da, ile my jesteście w stanie naobiecować”. I chyba z takim czymś mamy do czynienia. Czemu tak twierdzą? Ano temu, że miał być milion, czy ile tam mieszkań, miały być elektryczne samochody, śmigłowce budowane z Ukrainą, lotniskowce za dolara czy jedno euro i ileś tam jeszcze podobnych cudów na kiju. Cudów nie ma, został ino kij. Radzę więc do myśli o obwodnicy za bardzo się nie przywiązywać, żeby potem rozczarowania nie było.

Już teraz rząd robi wszystko, by wydusić z obywateli kasę na wszystkie 500+, 13. emerytury i inne, opodatkowując a to tzw. małpki, a to cukier, a to oranżadę. Dodajmy teraz do tego 100 obwodnic i zastanówmy się, co jeszcze da się opodatkować, czyli nad tym, z której strony zostaniemy kiwnięci tym razem? A potem zastanówmy się, czy i jak to wszystko wytrzymamy?

Po mojemu jest w tym wszystkim jakaś wewnętrzna sprzeczność. Nie tak dawno o podwyżkę walczyli nauczyciele. Niczego nie wywalczyli, bo kasa państwowa ponoć pusta. I nagle co? Pieniądze się znalazły? Kto jeszcze wierzy w puklate (czyli garbate) aniołki? Obiecować można wszystko. Gorzej potem z wykonaniem. Ale kto się tym będzie przejmował po wyborach? Wszak do następnych jeszcze czasu jak marasu, więc wymyśli się nową obietnicę.

JACEK TARSKI



JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Obwodnica jak królik z kapelusza

Bis dat, qui cito dat – mawiali starożytni, a mieszkańcy Świerkłańca i Nakła Śląskiego dostali nie tylko podwójnie, ale nawet potrójnie. Co tam, że szybko. Dostali coś, czego się nie spodziewali. Tak przynajmniej wynika z reakcji wójta Marka Cyla. To coś, to obietnica obwodnicy. Nic kompletnie nie wiadomo na temat jej przebiegu, bo obiecano ją szybciej, niż ktokolwiek zdołał pomyśleć, gdzie by ją tu zbudować, albo w jakich miejscach powstać absolutnie nie powinna.

Wójt mówi, że się cieszy, ale mam wątpliwości co do tego, jak mieszkańcy przyjmują tę wiadomość. Trzeba pamiętać, że bez entuzjazu przyjęli pomysł budowy drogi ekspresowej S11. Ponad 1000 osób zaprezentowało przeciwko jej południowemu przebiegowi, a północny jest możliwy do przyjęcia, o ile będzie daleko od domów. Jesienią ma zapadnąć decyzja w tej sprawie. Potem przetarg, a budowa ma się rozpocząć w 2024 r. W tymże roku, a dokładnie w drugim kwartale ma zostać ogłoszony przetarg na obwodnicę. Z tego wynikałoby,

że rząd nie zamierza tu upiec dwóch pieczeni na jednym ogniu i obwodnica nie będzie fragmentem S11.

Ekspresówka ma wyprowadzić m.in. ze Świerkłańca i Nakła tranzyt aut jadących z centrum Górnego Śląska. Jego część, tę od strony Siewierza, przejęła już autostrada A1. Kierowcy ciężarówek nie telepią się przez Tąpkowice i Niezdarę, skoro mogą w Pyrzowicach wjechać na bezkolizyjną drogę i nią dotrzeć do centrum aglomeracji.

Jaki ruch ma więc przejmować z DK 78 obwodnica? Czyżby rząd, który rozpoczął przygotowania do budowy S11, a teraz w ramach rządowego programu budowy 100 obwodnic obiecał kolejną drogę dla Nakła, wątpił, że obie zostaną wybudowane?

Niektórzy twierdzą, że obwodnica to tylko przedwyborcza obietnica. Jeżeli tak, wątpię, czy poprawi wynik głosowania. Kielbasa wyborcza ma to do siebie, że wkurza tych, którym jej nie obiecano. A kolejka chętnych po dobre drogi jest u nas długa. Obwodnicy nie mogą doczekać się mieszkańcy Miasteczka Śląskiego.

Mieszkańcom Kalet już raz grozili zamknięciem mostu i odcięciem drogi w centrum miasta. Poseł Barbara Dziuk przed ostatnimi wyborami samorządowymi protestowała tam przeciwko nieudolności powiatu i obiecywała, że załatwi pieniądze na remont. Minęło półtora roku, a o remoncie cisza.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

PRZYTYKI Z RYMAMI

MARKSISTOWSKA ZASADA

Radni, zaznaczam - nic im nie ujmując,
Tak sobie płacą, ile potrzebują,
A ta zasada - dawać według potrzeby -
Jest marksistowska, pamiętam to dobrze,
Czy tak przemianę ustroju planują?

JEDNO OKO OCHRONIARZY

Oko przymykali ochroniarze,
Dochodziło do złodziejskich zdarzeń.
Jeżeli nawet jedno przymknęli.
To chyba na to drugie widzieli.

TOKSYCZNE ODPADY

Na takim świecie żyjemy kochani,
Za kupkę śmieci będziecie karani,

A w Czarnej Hucie rozkładają ręce,
Palcem pogrozą, koniec, nic więcej!...

SEGREGACJA

Z segregacją śmieci jest stały kłopot,
Przypuszczać można, że żyje się po to!
Ktoś segreguje od pewnego czasu:
To do sąsiada, a tamto do lasu.

ZABŁOCONY SZOPEN

U Norwida fortepian bruku sięgnął,
Zniszczone zostało mistrzowskie

piękno.

Co w Nakle się dzieje! Na to słów nie ma,
Bo w Nakle błoto sięgnęło Szopena.

JANINA KAMILEWICZ

POGWARKI - RUBRYKA SATYRYCZNA



PRZYGODY STARKI MARIKI

PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTON



POWSTANIE OBWODNICA NAKŁA I ŚWIERKLAŃCA

Świerklaniecka obwodnica ma powstać w ramach rządowego programu budowy 100 obwodnic. **Przed wyborami premier Mateusz Morawiecki obiecywał, że na liście będzie też obwodnica Miasteczka Śląskiego. Jednak o niej cisza.**

AGNIESZKA RECZKIN

Program budowy 100 obwodnic obejmuje drogi krajowe. W przypadku Nakła Śląskiego i Świerklańca chodzi o DK 78. – Bardzo się cieszę z tego, że powstanie obwodnica, nie spodziewałem się takiej decyzji. Odciaży ruch na bardzo ruchliwej DK 78, którą dziennie w jedną stronę przejeżdża kilkanaście tysięcy samochodów. Będzie bezpieczniej i ciszej – mówi wójt Świerklańca Marek Cyl.

Na razie nie wiadomo, jaki przebieg będzie miała obwodnica. O tej inwestycji wcześniej nie było mowy, nie prowadzono żadnych prac przygotowawczych. Przez gminę ma już przebiegać S11 i trudno powiedzieć, gdzie ma się jeszcze znaleźć obwodnica. Wójt liczy na to, że przy podejmowaniu

konkretnych decyzji zdanie samorządu też będzie brane pod uwagę. Przetarg na budowę ma być ogłoszony w II kwartale 2024 r.

Jak informuje ministerstwo infrastruktury, świerklaniecka obwodnica wraz z budowaną obwodnicą Poręby i Zawiercia oraz innymi inwestycjami na DK 78, ma odciażyć układ komunikacyjny w północnej części województwa śląskiego.

To wszystko, co na razie wiadomo w tej sprawie – katowicki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad nie podaje żadnych bardziej szczegółowych informacji. – O postępach prac będziemy informować na bieżąco – mówi jego rzecznik Marek Prusak.

Program dotyczy dróg krajowych, a więc nie miała szans znaleźć się w nim obiecwana przez premiera Morawieckiego obwodnica Miasteczka Śląskiego



DK 78 w Nakle Śląskim. – Dziennie tą drogą w jedną stronę przejeżdża kilkanaście tysięcy samochodów – mówi wójt Świerklańca Marek Cyl

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

i Żygłina. Burmistrz Michał Skrzydło jak dotąd nie ma informacji, by miała być budowana z innego rządowego programu, ale podkreśla, że jest w kontakcie z Izabelą Domogałą, członkiem zarządu województwa i chce doprowadzić sprawę do końca.

– Na razie nie ma się co załamywać. Będziemy się dalej starać o budowę obwodnicy, rozmawiać z Zarządkiem Dróg Wojewódzkich. Ważne, żebyśmy dostali ja-

sną odpowiedź, czy droga powstanie. Ten temat ciągnie się już od 20 lat – mówi burmistrz Skrzydło. Wskazuje, że brak decyzji skutkuje tym, że z jednej strony z decyzją o budowie domów wstrzymują się osoby, które nie chcą ryzykować, że będą mieszkać obok obwodnicy. Z drugiej dystans zachowują inwestorzy, którym z kolei nowa droga ułatwiłaby prowadzenie działalności gospodarczej.

Którędy S11? Trwają prace

Czas mija i wciąż nie znamy przebiegu drogi S11 przez powiat i same Tarnowskie Góry. Wszystko wskazuje na to, że dowiemy się tego dopiero jesienią.

Wariant „czerwony”, czy „niebieski”, a może „zielony”? Chodzi o przebieg drogi S11 ze Śląska, via Poznań do Kołobrzegu. Tymi kolorami oznaczono, którędy poprowadzona zostanie droga. Dla mieszkańców Tarnowskich Gór, szczególnie dla mieszkańców Strzybnicy i Pniowca to sprawa szczególnej wagi. Chodzi o to, że wariant oznaczony na czerwono, nie dość, że „odkrawa” Strzybnicę od Pniowca, przechodząc pomiędzy dwiema dzielnicami, to jeszcze droga wiedzie niebezpiecznie blisko zabudowań przy ul. Grzybowej. Nic więc dziwnego, że mieszkańcy chcieliby wiedzieć, jakim szlakiem poprowadzi trasa.

Łatwiejszy do przyjęcia byłby któryś z pozostałych dwóch przebiegów. Tak naprawdę różnią się one od siebie szczegółami. Mają jednak tę przewagę nad „czerwonym”, że droga nie tworzy granicy między dzielnicami, biegnie na północ od Pniow-

ca, lasem, z dala od ludzkich siedzib. Nic więc dziwnego, że po pierwsze byłoby to bardziej na rękę mieszkańcom, po drugie zaś, każda wiedza jest lepsza od niepewności, z którą mamy do czynienia.

Chcieć wiedzieć a wie- dzieć to dwie różne sprawy. Marek Prusak z katowickiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych mówi, że na razie nie można wskazać konkretnego przebiegu. Trwają prace nad studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowym (steś) i na razie ostateczny przebieg nie został wybrany. Wszystkie są traktowane tak samo i dopiero decyzje środowiskowe wskażą, którędy poprowadzona zostanie ekspresowa S11. – Będzie to wiadome jesienią, mniej więcej we wrześniu – mówi rzecznik GDDKiA.

Jego zdaniem żadna z trzech propozycji przebiegu ekspresówki nie jest traktowana w GDDKiA priorytetowo czy forsowana. – Przyjęty zostanie ten wariant, który uznany zostanie za najlepszy ze względu na przewidywane najmniejsze negatywne szkody środowiskowe i najlepsze korzyści ekonomiczne – mówi Marek Prusak.

(JT)

Miasto odpowiada w sprawie stojaków rowerowych

Tarnowskie Góry w kwietniu 2019 roku zobowiązały się do przestrzegania wytycznych związanych z infrastrukturą rowerową. Ujednolicone zasady opracowała i przyjęła Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia. Na razie jest kłopot z wcieleniem ich w życie, czego przykładem są zwykłe stojaki rowerowe.

Według wytycznych GZM stojak rowerowy powinien być w kształcie litery U i być trwale przymocowany do podłoża. Nie są dopuszczalne stojaki, które pozwalają na zapięcie roweru jedynie za koło i takie, które uniemożliwiają oparcie roweru o ramę.

W żaden sposób to tego opisu nie pasują stojaki rowerowe, które są częścią niedawno oddanych do użytku

siłowni zewnętrznej w Rybnej i skweru na osiedlu Przyjaźń. Próbowaliśmy ustalić, dlaczego są нефункционалне. Oficer rowerowy Piotr Korab, zarazem naczelnik wydziału promocji, poprosił o złożenie oficjalnego pisma w tej sprawie do urzędu. Po upływie dwóch tygodni otrzymaliśmy odpowiedź. Wynika z niej, że stojaki są częścią małej architektury. Jeśli nie stoją przy ścieżce rowerowej, miasto nie widzi potrzeby, żeby stosować się do wymogów GZM i tym samym – do realnych potrzeb rowerzystów.

„Stojaki rowerowe – zgodnie z uchwalonymi przez GZM standardami i wytycznymi – stanowią element infrastruktury rowerowej – ścieżki rowerowej. Zarówno przy siłowni zewnętrznej



Mało funkcjonalny stojak rowerowy w Rybnej...

w Rybnej, jak i skweru w Starych Tarnowicach nie zostały wykonane ścieżki rowerowe (...)” – brzmi odpowiedź.

Z odpowiedzi urzędu dowiadujemy się także, że standardy zostały przyjęte przez GZM w grudniu 2018, a więc po wykonaniu dokumentacji projektowej dla skweru na osiedlu Przyjaźń

i po rozstrzygnięciu budżetu partycypacyjnego, w którym zdecydowano o powstaniu siłowni zewnętrznej w Rybnej. Ale okazuje się, że w przypadku Rybnej urząd miał dużo czasu na to, żeby zmienić wygląd stojaków. Przetarg na projekt rozstrzygnięto w lutym 2019 r., a na wykonanie siłowni – we



.....i stojak rowerowy przy poczcie. Stoi już od kilku lat, zanim jeszcze pojawiły się wytyczne GZM, ale widać, że projektant rozumiał, jakie są potrzeby rowerzystów pod tym względem

ZDJĘCIA: ALICJA JURASZ

wrześniu 2019 r. Standardy były już znane od kilku miesięcy, a Tarnowskie Góry zobowiązały się do ich przestrzegania zarządzeniem burmistrza w kwietniu 2019 r. Jego wykonanie zostało po-

wierzone naczelnikom wydziałów promocji, inwestycji, biura strategii i funduszy zewnętrznych oraz kierownikowi Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów.

ALICJA JURASZ

Uczniowie i radni piją kranówkę

Szkoły Podstawowe nr 9, przy ul. Korczaka i nr 10, przy ul. Zacisznej i Kochanowskiego w Tarnowskich Górach to kolejne placówki, w których zamontowano źródła wody pitnej. Kranówkę piją też piekarscy radni.

Na wybór „Dziesiątki” wpłynął list jednego z uczniów, który napisał, że dzięki źródłu lżejsze będą uczniowskie plecaki. Nie będzie już

trzeba nosić ze sobą wody, która w upalne dni i tak szybko się kończy. Źródła z pitną kranówką montuje Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. – W Tarnowskich Górach i Miasteczku Śląskim mamy już 15 takich urządzeń, może z nich korzystać 5 tys. dzieci. Badania jakości wody wykonywane są raz na kwartał – mówi Anna Tronina, manager ds. komunikacji w PWiK.

W Piekarach Śląskich na sesjach rady miasta nie ma już plastikowych butelek z wodą, ani plastikowych kubków. Jest za to przefiltrowana woda w dzbankach. Na dużych imprezach miejskich plastikowe kubki zastąpiono papierowymi. Tomasz Wesołowski, przewodniczący rady zaznacza też, że kiedy tylko można – dokumenty przesyłane są drogą elektroniczną, a nie w wersji papierowej. (ESP)



Jeden z uczniów zwrócił uwagę, że dzięki źródłom wody pitnej dzieci mają lżejsze plecaki

FOT. ARCHIWUM PWiK

ogłoszenie

BURMISTRZ MIASTA TARNOWSKIE GÓRY

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę części nieruchomości stanowiącej płytę Rynku w Tarnowskich Górach z przeznaczeniem na cele gastronomiczne (letnie kawiarenki)

Przedmiotem przetargu są dwie części (1-część południowa, 2-część północna), tj. po 450 m kw. nieruchomości gruntowej stanowiącej płytę Rynku, działka o numerze ewidencyjnym 299/182 o powierzchni 2459 m kw., zapisana w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach KW nr GL1T/00050284/8.

W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego nieruchomość przeznaczona do dzierżawy znajduje się na terenie oznaczonym na rysunku planu symbolem 1S - PLI: teren rynku stanowiący centralny plac miejski.

Przewiduje się wydzielenie dwóch powierzchni przeznaczonych pod sezonową działalność gastronomiczną w miesiącach letnich (północną i południową po 450 m kw. każda).

Do obowiązków dzierżawcy będzie należało:

1. Ponośenie opłat związanych z bieżącą działalnością kawiarenek (opłaty za prąd, wodę, kanalizację, odpady komunalne, podatek od nieruchomości).
2. Ponośenie kosztów bieżącego utrzymania obiektów (utrzymanie właściwego stanu sanitarnego, utrzymanie czystości na obiektach oraz wokół nich).
3. Ogrodzenie kawiarenek przestawnymi płotkami (preferowany jest kolor ciemnego drewna), przy ogrodzeniach naturalna zieleń w donicach.
4. Na każdej części ustawienie obiektów nie związanych trwale z gruntem, jeden obiekt gastronomiczny, stanowiący zaplecze ogródków letnich oraz jeden zespół sanitarny. Przyłącza mediów znajdują się w każdej części płyty Rynku, w pobliżu krawężnika, pomiędzy słupami oświetlenia.
5. Parasole ogródków letnich powinny być utrzymane w jednolitej kolorystyce (stelaż ciemnobrązowy, pokrycie parasola w kolorze naturalnym płótna, kremowy do jasnobrązowego). Preferuje się umeblowanie ogródków (stoły, fotele, krzesła, w ciemnym kolorze naturalnego drewna. W przypadku zastosowania kanap itp. preferuje się kolor obić stanowiący imitację skóry naturalnej (od jasnobrązowego do jasnobrązowego).
6. Na czas „Gwarków” dzierżawca na własny koszt usunie obiekty z płyty Rynku.
7. Kawiarenki muszą funkcjonować co najmniej przez 4 miesiące w roku.

Warunki formalne odnośnie tymczasowych obiektów budowlanych (w rozumieniu ustawy prawo budowlane):

1. Kształt rzutu – budowlę centralne (kwadrat, dopuszcza się sześciokąt lub ośmiokąt).
2. Szerokość ściany w rzucie poziomym: obiekty gastronomiczne do 5,0 m, zespoły sanitarne do 3,2 m.
3. Okapy na wysokości 2,4 m od poziomu terenu, wysięg okapów – 50 cm.
4. Kąt nachylenia dachu – 30°, dach w kształcie ostrosłupa.
5. Pokrycie dachowe – dachówka bitumiczna lub papa zgrzewana, w kolorze ceglastym.
6. Materiał ścian obiektów – drewno, bejcowane na kolor brązowy.
7. Należy przewidzieć oświetlenie elektryczne zespołów sanitarnych oraz oświetlenie dzienne za pomocą niewielkich okienek lub świetlików w dachu.
8. Posadzka sanitariatów oraz ściany (do wysokości 1,8 m od poziomu posadzki) - z materiałów zmywalnych, łatwych do utrzymania w czystości.
9. Zespoły sanitarne powinny zawierać sanitariaty męskie (1 muszla klozetowa, 1 pisuar, 1 mała umywalka) sanitariaty damskie (1 muszla klozetowa, 1 mała umywalka) oraz sanitariat dla personelu (1 muszla klozetowa, 1 mała umywalka).
10. Funkcja obiektów gastronomicznych powinna spełniać wymogi sanitarne jak dla tego rodzaju obiektów.
11. Nie przewiduje się możliwości instalacji jakichkolwiek reklam stałych lub mobilnych, z wyjątkiem logo firmowego o powierzchni do 1,0 m kw. Logo może być wykonane w formie kasetonu świetlnego.
12. Całość tymczasowego zainwestowania dzierżawionych ogródków letnich podlega uzgodnieniu z Powiatowym Konserwatorem Zabytków w Tarnowskich Górach.

Przetarg odbędzie się w dniu 16.03.2020 r. w podanych niżej godzinach, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, ulica Sienkiewicza 2, pokój nr 40.

Lp.	Przedmiot przetargu	Cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego	Godzina przetargu
1.	1 – część południowa	3.600,00 złotych netto	11.00
2.	2 – część północna	3.600,00 złotych netto	12.00

Do wycytowanej stawki czynszu dzierżawnego doliczony zostanie podatek Vat w wysokości 23%.

Umowa będzie obowiązywać 5 lat od dnia podpisania, a czynsz płatny miesięcznie za pełne miesiące w czasie funkcjonowania kawiarenek, nie mniej niż za 4 miesiące w roku kalendarzowym.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium w wysokości po 3.600,00 złotych brutto w terminie do dnia 12.03.2020 r. na każdy przetarg, przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach: Santander Bank Polska S.A. 37 1090 1825 0000 0001 4381 6475.

Datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na podane konto.

Wysokość czynszu dzierżawnego podlega corocznej indeksacji o „średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych” ogłaszany przez Prezesa GUS w „Monitorze Polskim”.

Warunki podane w ogłoszeniu będą zapisane w umowie jako zobowiązania dzierżawcy, niedotrzymanie tych warunków będzie stanowiło podstawę do rozwiązania umowy dzierżawy.

Wadium uczestnika przetargu, który przetarg wygrał będzie zaliczone na poczet zapłaty czynszu dzierżawnego, a wadium uczestników, którzy nie wygrają przetargu zostaną zwrócone w terminie trzech dni roboczych od zamknięcia przetargu w kasie Urzędu Miejskiego, Rynek 4, pokój nr 20.

Wadium przepada, jeżeli osoba która przetarg wygrała uchyli się od zawarcia umowy dzierżawy.

Burmistrz Miasta zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach, Wydział Gospodarki Nieruchomościami Referat Gospodarki Mieniem, ulica Sienkiewicza 2, pokój nr 52, tel. 32-39-33-717.

Ulotne chwile, trwałe obrazy



Właściciel kolekcji chciał pozostać anonimowy, ale sporo o nim mówią obrazy, na przykład zamiłowanie do płócien Marty Węg

FOT. ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Do 1 marca w tarnogórskim Muzeum można oglądać wystawę polskich artystów współczesnych. „Gabinet kolekcjonera. Odsłona druga” to prywatny zbiór 35 dzieł kolekcjonera z Tarnowskich Gór, który pragnie pozostać anonimowy.

W Muzeum prezentowane są m. in. krajobrazy Stanisława Bąja, przedstawiające nadbużański pejzaż o różnych porach dnia, utrzymane w tajemniczym, mistycznym klimacie, przypominające malarstwo impresjonistyczne, którego celem jest uchwycenie chwili. Najcenniejszym dziełem jest jednak obraz „Bez tytułu” Leona Tarasewicza, który na aukcji internetowej osiągnął wartość blisko 30 tys. zł. Ulotna granica między pejzażem a abstrakcją widoczna jest na obrazie tarnogórskiego malarza Wernera Lubosa. Dzieła tych autorów można podziwiać w osobnej sali, mającej stanowić miej-



„Patrząc na ciebie” to tytuł obrazu Anny Kostenko. Z prawej Akt klęczący autorstwa Zbigniewa Błajerskiego

sce największej kontemplacji sztuki, skłaniać do refleksji nad sprawami duchowymi, wzbudzać emocje i przywoływać wspomnienia.

Ponadto w skład kolekcji wchodzi pełne spokoju, harmonii i natury obrazy Martty Węg, prace jednego z najsławniejszych polskich plakacistów Rafała Olbińskiego, portret Arkadiusza Andrejkowa, który pokazuje, że ważne jest nie tylko to, co

widac na pierwszy rzut oka, oraz dzieła wielu innych autorów.

Wystawie towarzyszą także wykłady dotyczące kolekcjonerstwa i interpretacji prezentowanych dzieł. Najbliższa prelekcja Arkadiusza Hajdy wraz z oprowadzeniem po wystawie odbędzie się w niedzielę, 23 lutego o godz. 15. Wstęp jest bezpłatny.

LAURA NOWAKOWSKA

CO Z TYM BEZROBOCIEM?

481 bezrobotnych zarejestrowało się w styczniu w Powiatowym Urzędzie Pracy w Tarnowskich Górach.

Ten fakt, wydawałoby się niepokojący, jest jednak różnie interpretowany.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Rynek pracy wciąż jest chłonny. Mimo że w styczniu w powiecie tarnogórskim przybyło prawie 500 bezrobotnych, w tym czasie 350 osób figurujących w rejestrze PUP znalazło pracę. Dlatego liczba osób pozostających bez pracy wzrosła w porównaniu z grudniem 2019 r. o 126. Czy to dużo? Porównując dane z końca 2018 i 2019 r., zauważymy spadek liczby bezrobotnych o 321 osób, z 2804 do 2483. 126 nowych bezrobotnych w porównaniu z całorocznym spadkiem o 321 może wydawać się dużo.

Jednak wzrost bezrobocia w pierwszych miesiącach roku to nic nowego. W styczniu 2019 r. liczba bezrobot-

nych wzrosła z 2804 do poziomu 2920 osób, a w lutym do 2953. Także dane za styczeń 2020 roku wskazują na zwiększony napływ bezrobotnych. W porównaniu do grudnia ubiegłego roku liczba bezrobotnych ogółem wzrosła o 126 osób, z 2483 do 2609. Jednak w styczniu 2019 r. mniejsza o 40, porównując z pierwszym miesiącem 2020 r., była liczba rejestrujących się nowych bezrobotnych, czyli

o około 10 proc. I to już może budzić niepokój.

– Przyrost rejestracji na przełomie roku jest zjawiskiem występującym cyklicznie, a jego przyczyn można szukać m.in. w przyjętych zwyczajowo do końca roku terminach zawieranych umów o pracę czy umów cywilno-prawnych. Trudno natomiast ocenić, jaki wpływ na zwiększające się bezrobocie mogło mieć podwyższenie

BEZROBOCIE W GMINACH

Tarnowskie Góry	– 1152 osoby,
Radzionków	– 252,
Kalety	– 229,
Zbrosławice	– 224,
Świerklaniec	– 191,
Miasteczko Śląskie	– 157,
Tworóg	– 142,
Ożarowice	– 94,
Krupski Młyn	– 42.

(dane z 31.12.2019 r.)



Jak wzrost płacy minimalnej wpłynął na bezrobocie, będzie można dokładniej określić, gdy poznamy dane za luty, a najlepiej za marzec

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

wysokości płacy minimalnej. Wygospodarowanie dodatkowych środków na zwiększenie płacy minimalnej oraz stawek godzinowych, a tym samym także kwot odprowadzanych składek i danin publicznych, mogło stać się negatywnym elementem prowadzonej polityki zatrudnienia – komentuje

je Tomasz Schmidt, zastępca kierownika Działu Pośrednictwa Pracy i Poradnictwa Zawodowego w PUP w Tarnowskich Górach. Dodaje, że z drugiej strony znaczący wzrost płac, o 350 zł brutto, może być zachętą dla niektórych osób biernych zawodowo do podjęcia pracy.

Opinia samorządu gospodarczego w powiecie tarnogórskim jest jednoznaczna. – Podwyżka najniższej krajowej pensji sprawiła, że firmy zaczynają oszczędzać. Wzrosły koszty pracy, co widać gołym okiem na przykład w gastronomii, i następuje efekt domina. W wielu firmach następuje redukcja etatów. Podejrzewam, że zwiększy się szara strefa. Wielu zwolnionych będzie dalej pracować, ale już bez umowy. Brzydko mówiąc, zostali wypchnięci do szarej strefy – mówi Aleksander König, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Tarnowskich Górach. Odrzuca opinię o spowolnieniu gospodarczym powodującym wzrost bezrobocia. – To nie jest kwestia recesji, ale wzrostu kosztów pracy – podkreśla prezes König.

Jak wzrost płacy minimalnej wpłynął na bezrobocie, będzie można dokładniej określić, gdy poznamy dane za luty, a najlepiej za marzec.

reklama

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W TARNOWSKICH GÓRACH

KONCERT NOWOROCZNY 2020
IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ BIAŁEGO ŚLĄSKA
OSTATNIE BILETY!!!

Izba Przemysłowo-Handlowa w Tarnowskich Górach zaprasza na Koncert Noworoczny 2020, który odbędzie się dnia 21 lutego 2020 roku w Operze Śląskiej w Bytomiu.

W wydarzeniu tym wezmą udział przedsiębiorcy, przedstawiciele życia politycznego, gospodarczego oraz społecznego, a także reprezentanci świata kultury i nauki.

Oprawę muzyczną zapewni Opera Śląska w Bytomiu. Wystąpią soliści: Gabriela Gołaszewska, Anna Wiśniewska-Schoppa, Maciej Komandera, Szymon Komasa, Adam Sobierajski, Chór, Balet oraz Orkiestra Opery Śląskiej pod dyktando Francka Chastrousse-Colombier. W programie między innymi utwory Giuseppe Verdiego, Giacoma Pucciniego oraz Johanna Straussa.

Uroczystość poprowadzi Krzysztof Respondek.

Po koncercie zapraszamy wszystkich gości na bankiet, który odbędzie się w sali im. Adama Didura.

OSTATNIE BILETY!

Kontakt z biurem IPH - iph@tarnowskiegory.com.pl | 32 287 21 31

Serdecznie zapraszamy!

Okazje? Wyprzedaże?
Oferty last minute?

POŻYCZKA NA NOWE
Z RATĄ TYLKO 99 zł
MIESIĘCZNIE

7000 zł

RRSO: 15,56%

Tarnowskie Góry
ul. Piastowska 16
tel. 32 380 51 85

kasastefczyka.pl 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

Przykład reprezentatywny z dnia 2.01.2018 r. dla Pożyczki na Nowe: Całkowita kwota kredytu wynosi 7007,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowinia 693 zł) wynosi 9,30%. Łączny koszt prowadzenia rachunku IKS w (całym) okresie kredytowania wynosi 1487,50 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 15,56%. Czas obowiązywania umowy – 120 miesięcy, 119 miesięcznych rat równych: 98,80 zł oraz ostatnia, 120. rata: 98,83 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 13 343,53 zł, w tym odsetki: 4156,03 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredyty konsumenckie oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów. Pośrednik Kredytowy Stefczyk Finansy-Towarzystwo Zarządzające SKOK spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w Gdyni, przy ul. Legionów 126-128. KRS w SR Gdańsk-Północ w Gdańsku, VIII WG KRS, KRS 0000427715, kapitał zakładowy: 252.603.905,00 zł (wpłacony w całości), NIP 586-227-79-20.

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

3200 ZŁ NA RĘKĘ BEZPOŚREDNIO PO SZKOLENIU

Śląski Oddział Straży Granicznej zamierza przyjąć w swoje szeregi w 2020 r. 25 nowych strażników. Co ma do zaoferowania kandydatom?

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Dokumenty można składać m.in. w placówce Straży Granicznej Katowice-Pyrzowice. Najbliższy termin to 4 marca. Jeżeli ktoś chce aplikować wcześniej, może pójść do siedziby oddziału w Raciborzu. Od początku roku o przyjęcie w śląskim oddziale aplikowało ponad 50 chętnych.

– Żeby zostać funkcjonariuszem Straży Granicznej, trzeba poddać się dwuetapowemu procesowi rekrutacyjnemu. Pierwszy etap składa się ze wstępnej rozmowy kwalifikacyjnej, badania psychologicznego i psychofizjologicznego. Drugi etap rekrutacji to egzamin, w ramach którego kandydaci do służby rozwiązują testy z wiedzy ogólnej i języka obcego, przystępują do testu sprawności fizycznej i rozmowy kwalifikacyjnej oraz poddawani są badaniom lekarskim – informuje mjr Katarzyna Walczak, rzecznik prasowy Komendanta Śląskiego Oddziału Straży Granicznej im. nadkom. Józefa Bocheńskiego.

Żeby przystąpić do rekrutacji, trzeba spełniać odpowiednie warunki. Kandydat musi posiadać obywatelstwo wyłącznie polskie, nieposzlakowaną opinię, co najmniej średnie wykształcenie, zdolność psychiczną i fizyczną do służby, uregulowany stosunek do służby wojskowej, korzystać z pełni praw publicznych,

nie może być karany za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, w dniu przyjęcia do służby nie może też przekraczać wieku 35 lat. Służbę rozpoczyna się od trwającego 6,5 miesiąca szkolenia podstawowego i podoficerskiego. – Straż Graniczna dysponuje trzema ośrodkami szkolenia w Kętrzynie, Koszalinie i Lubaniu, gdzie kursanci nabywają podstawowych kompetencji i umiejętności w zakresie: prawa, budowy i zabezpieczeń polskich i zagranicznych dokumentów, poznają budowę i zasady działania specjalistycznego sprzętu, przechodzą kompletne przeszkolenie w zakresie użycia środków przymusu bezpośredniego i broni palnej. W trakcie szkolenia, w trybie

skoszarowanym, funkcjonariusze mają zapewnione wyżywienie, zakwaterowanie, otrzymują bezpłatnie umundurowanie, a także pensję w wysokości 2400 zł netto – informuje mjr Walczak.

Szkolenie kończy się egzaminami, po ich zdaniu funkcjonariusze wracają do swoich komórek organizacyjnych i pod okiem starszych kolegów zaczynają służbę. Wynagrodzenie młodych funkcjonariuszy bezpośrednio po szkoleniu wynosi 3200 zł na rękę. Dodatkowo otrzymują: trzynastą pensję, mundurówkę, dopłatę do wypoczynku, dodatek mieszkaniowy lub zwrot kosztów dojazdu do służby. – W Straży Granicznej funkcjonuje szeroki system motywacyjny, dzięki któremu

funkcjonariusze wyróżniają się i wzorowo wykonują swoje obowiązki otrzymują dodatkowe gratyfikacje finansowe. Należy dodać, że każdy obecnie podejmujący służbę

będzie miał prawo przejść na emeryturę po 25 latach służby – mówi mjr Walczak. Rzecznik chwali także warunki pracy w nowoczesnej i stale rozwijającej się formacji.



W Śląskim Oddziale Straży Granicznej można pełnić służbę na wielu specjalistycznych i ciekawych stanowiskach, np. w Zespole Interwencji Specjalnych jako pirotechnik na lotnisku w Katowicach-Pyrzowicach lub jako przewodnik psa służbowego

FOT. ARCHIWUM SG

tekst sponsorowany



W Tarnowskich Górach powstało Centrum Odnawialnych Źródeł Energii

21 lutego o godzinie 11.00 przy ul. Zagórskiej 84A w Tarnowskich Górach – Strzybnicy zostanie otwarte Centrum Odnawialnych Źródeł Energii. To pierwsze takie centrum w naszym regionie. Zostało zaprojektowane i wyposażone przez firmę Semper Power z Krupskiego Młyna, która od 2009 roku specjalizuje się w opracowywaniu audytów energetycznych, projektowaniu oraz montażu odnawialnych źródeł energii.

W Centrum OZE zaprezentowano urządzenia wielu renomowanych producentów, tak aby każdy wybrał najlepsze dla siebie rozwiązanie do ogrzewania domu, wody czy produkcji własnej energii elektrycznej. Znajdziecie tu Państwo urządzenia firm Atlantic, Buderus, Dimplex, Fronius, Galmet, Mitsubishi, Red Snake, Solar Edge i Viessmann.

Centrum OZE powstało ze względu na bardzo duże zainteresowanie produkcją energii elektrycznej ze słońca na własne potrzeby, a także ekologicznymi rozwiązaniami grzewczymi. Obecnie każda osoba prywatna może otrzymać dotację na montaż instalacji fotowoltaicznej o mocy od 2 do 10 kwp w kwocie 5 000,00 zł z programu „Mój Prąd” oraz uzyskać ulgę podatkową. Natomiast każda firma, montując instalację o mocy do 50 kwp na potrzeby przedsiębiorstwa, dzięki nowelizacji ustawy o OZE może bilansować energię na takich samych zasadach jak osoby prywatne. Wiele firm, szczególnie sklepy, biura, małe zakłady pracy, które zdecydowały się na własne instalacje fotowoltaiczne, zaspokaja całe lub większość zapotrzebowania energetycznego z instalacji OZE, nie martwiąc się ciągłym wzrostem cen energii oraz dystrybucji.

– Mamy bardzo wielu Klientów, którzy zdecydowali się na inwestycję we własne mikroinstalacje. Powody są banalnie proste – bardzo duże wzrosty cen energii w 2020 roku. Otrzymujemy od przedsiębiorstw infor-



macje, że ceny energii poszły w górę o ponad 40% w stosunku do roku 2019. Podając przykład – firma, która potrzebuje rocznie ok. 40 MW energii elektrycznej, musi zakupić z zakładów energetycznych energię na poziomie 500 zł/MW, a zatem rocznie koszt zakupu tej energii wynosi 20 000 zł netto. Do tego dochodzą koszty stałe na poziomie 140 zł/miesiąc, co daje łącznie 21 680 zł netto/rok. Każda firma, która w takim przypadku zdecydowała się na zakup własnej instalacji o mocy 50 kwp, zaoszczędzi rocznie 20 000 zł i już nigdy nie musi martwić się wzrostami cen energii w kolejnych latach, co jest nieuniknione – mówi Dyrektor Zarządzający firmy Semper Power Janusz Parkitny.

Nad sposobem ogrzewania zastanawiają się też osoby planujące budowę nowego domu. W Centrum OZE każdy inwestor może wybrać odpowiednie źródło ogrzewania, np. pompę ciepła, folie grzewcze, kocioł gazowy czy też kocioł na pellet.

– Już na etapie planowania budowy warto pomyśleć, w jaki sposób będziemy ogrzewać swój dom. Obecnie jest wiele źródeł, które można zastosować. Oprócz samych kosztów inwestycji należy brać również pod uwagę roczne koszty ogrzewania. Jeśli już na etapie budowy dobrze dobierzemy źródło ciepła i zaplanujemy odpowiednią instalację fotowoltaiczną, wówczas opłaty za ogrzanie

domu oraz energię elektryczną spadną praktycznie do zera. Zostaną tylko opłaty stałe na poziomie 20 zł miesięcznie. Tak więc możemy mieć dom bez rachunków – zaznacza Janusz Parkitny.

Coraz więcej osób decyduje się również na wymianę kotłów węglowych. Oprócz poprawy stanu środowiska, jest to też okazja do zmniejszenia kosztów ogrzewania domu. Firma Semper Power udziela pomocy w zdobyciu dotacji z programu „Czyste Powietrze” na wymianę starego źródła ciepła.

– Każda osoba, która odwiedzi Centrum OZE, zakupi jedno z wielu rozwiązań do swojego domu i podpisze umowę na zakup oraz montaż urządzeń do końca marca, może liczyć na specjalne promocje – informuje Dyrektor Zarządzający firmy Semper Power.

Centrum można odwiedzać od poniedziałku do piątku, w godzinach 9.00-17.00 oraz w soboty od 9.00-13.00.

Serdecznie zapraszamy.

**CENTRUM
ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII**
ul. Zagórska 84 A Tarnowskie Góry
www.semperpower.pl
e-mail: biuro@semperpower.pl
tel. 605-615-596

Już 3269 mężczyzn po pięćdziesiątce odzyskało 100% możliwości seksualnych

Nowy środek na potencję dla mężczyzn 50+

TYLKO do 25 lutego 70% taniej!

100% satysfakcji



Wyprodukowany specjalnie dla mężczyzn w wieku dojrzałym bije rekordy popularności za oceanem. Nazywany afrodyzjakiem XXI wieku przywraca pełnię zdolności seksualnych, naturalnie odbudowuje libido i wzmacnia erekcję.

Statystyki są przygnębiające: ponad 60% 50-latków uprawia seks tylko 1-2 razy w miesiącu, a aż 1/4 wcale. Z kolei wśród 60-latków tylko połowa jest aktywna seksualnie, pozostali zamieniają się we sfrustrowanych i zrzędzących enerytów, którym trudno przyznać się, że najbardziej w życiu boli ich brak seksu. Tylko, że to NIE JEST ich wina! Osłabienie libido i problemy z erekcją dotyczą już co czwartej mężczyzny w Polsce, czego przyczyną są głównie: stres, pośpiech, niezdrowy tryb życia oraz niski poziom testosteronu we krwi. W końcu przychodzi taki moment, że mężczyzna zaczyna mieć poważne problemy ze wzrodem. Rodzi to ogromną frustrację, która niszczy jego samoocenę i rujnuje jego związek.

5 naturalnych substancji stymulujących erekcję

Jeśli ten problem dotyczy również Ciebie (albo Twojego męża lub partnera) – nie jesteś sam!

Z problemem braku (lub niepełnej) erekcji milionów mężczyzn na świecie postanowili rozprawić się naukowcy z ośrodka klinicznego w Houston. Najpierw na podstawie badań wytypowali najczęstsze przyczyny impotencji. Następnie poszukali najlepszych, naturalnych sposobów, które pozwolą je pokonać. I tak stworzyli **preparat, który łączy w sobie 5 najsilniejszych substancji stymulujących erekcję**. Środek,



Mąż dobiega już do 60. Zawsze wolałam starszych facetów, ale mam też swoje potrzeby! Ostatnio każda próba seksu kończyła się kompletną klapą! Staszek zawstydzony swoją łóżkową niesprawnością unikał mnie jak ognia. Miałam tego dość, musiałam coś z tym zrobić! Szukałam, szukałam i w końcu natrafiłam na ten preparat. Już po jednej tabletki zażytej przez męża wreszcie poczułam co to porządny seks! A teraz po 3 tygodniach nie mogę wyjść z zachwyty. Każdego wieczora po parę godzin, znowu czuje się jak nastolatka!

Iwona (46 lat) z Płocka

który składa się w 100% z naturalnych wyciągów roślinnych (w przeciwieństwie do sztucznych dopalaczy dostępnych na rynku działających krótko i doraźnie).

Pan Marcin W. z Krakowa był jednym z tysięcy mężczyzn w Polsce, których dotknął problem spadku libido i braku erekcji. Oto jego relacja:

Mam 57 lat, żonę, dwójkę dorosłych dzieci. Od 28 lat pracuję jako organista w kościele. Problemy ze wzrodem zaczęły się u mnie od choroby prostaty. Z początku myślałem, że to chwilowe, ale niestety, chęć do seksu spadła, nie miałem wzwodu i stresowałem się. A moja żona lubi seks! Czułem, że zawodzę ją na całej linii, że nasze życie intymne gaśnie. Wiągra nie chciałem brać ze względu na nadciśnienie. No ale co ma zrobić facet, któremu nie staje? Samoocena leci w dół, zacząłem sobie sączyć wino wieczorami. A moja żona zmieniła się w prawdziwą jędzę, biegła tylko po domu i trzaskała garnkami. Czułem się jak niepełnosprawny staruszek...

Któregoś dnia przeczytałem w gazecie, że poszukują chętnych do wypróbowania nowego preparatu na potencję. I zgłosiłem się. Zwłaszcza, że pisali iż mogą brać go osoby z nadciśnieniem, chorzy na serce i prostatę. Po kilku dniach dostałem preparat pocztą. Dyskretnie opakowany w zwykłe, szare, tekturowe pudełko. Zaczęłem brać, jak pisali: jedną tabletkę rano, drugą wieczorem. I stał się cud! [śmiech]

Dokładnie trzeciego dnia wieczorem poczułem, jak narasta we mnie ochota na seks. Jakiś taki entuzjazm we mnie wstąpił i energia. Poczułem, jak sztywnieję. Rewelacja. Tego dnia uprawialiśmy seks jak dawniej, a nawet lepiej, bo mogłem długo. I tak już zostało! Moja żona przemieniła się znowu w fajną babkę, chodzi zadowolona. Dobrze jest!

W jaki sposób preparat odbudowuje i wzmacnia mechanizm erekcji?

Działanie preparatu z Houston jest dogłębne i trwałe. Nie tyle sztucznie wywołuje erekcję (co w przypadku popularnych na rynku preparatów może być bolesne), ile **permanently uzdrawia cały mechanizm i odbudowuje męskie libido** począwszy od hormonów (zwiększa naturalną produkcję testosteronu w organizmie), na naprawieniu mechanizmu erekcji kończąc.



Po skończeniu 60 lat czułem się jak jakiś seksualny inwalida. Martwiłem się, że przestanę wystarczać żonie i będzie szukała wrażeń u młodszych i sprawniejszych... Ze względu na problemy z sercem nie mogłem używać słynnych niebieskich tabletek. Lekarz zachęcił mnie do spróbowania tych naturalnych tabletek biostymulacyjnych. Mówił, że ich skuteczność sięga nawet 99%. No i faktycznie. Nie miałem wyboru, postanowiłem spróbować. To był strzał w dziesiątkę! Czuje się jakbym znowu miał 20 lat, a czasem chcę mi się jeszcze bardziej niż wtedy! Już prawie 30 lat po ślubie, a z żoną jest tak jak na samym początku związku. Jest moc!

Andrzej K. (67 lat) z Bud

Preparat działa na TRZECH głównych płaszczyznach: 1) zwiększa produkcję tlenu azotu, który odpowiada za prawidłowy dopływ krwi do penisa i nasilenie erekcji; 2) wzmacnia erekcję i pozwala lepiej ją kontrolować oraz wydłuża czas jej trwania poprzez zwiększenie ukrwienia ciała jamistych i utrzymanie na

stałym poziomie stężenia cGMP, 3) poprawia libido i wydolność seksualną (m.in. zawiera tzw. **naturalną wiągrę, czyli peruwiański korzeń rośliny Lepidium meyenii** – skuteczny afrodyzjak zwiększający doznania seksualne i stosowany przez starożytnych Inków). W efekcie mechanizm erekcji zostaje NA TRWAŁE zregenerowany za pomocą naturalnych i bezpiecznych dla zdrowia ekstraktów roślinnych. A mężczyzna odzyskuje **możliwości seksualne takie, jak miał w wieku 20 – bądź 30-kilku lat!** Bez chemii i sztucznego pobudzania, jak to ma często miejsce w wypadku wielu innych dostępnych na rynku środków.

Dla kogo jest preparat?

Preparat został stworzony specjalnie z myślą o mężczyznach DOJRZAŁYCH w tym również cierpiących na nadciśnienie, dolegliwości układu krążenia czy prostaty. Nie powoduje skutków ubocznych, ponieważ nie wywołuje erekcji sztucznie, tylko naprawia jej mechanizm. Ale mogą go oczywiście stosować również młodszy mężczyźni.

Preparat dotarł niedawno do Europy. W Polsce jest dostępny wyłącznie w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora. Zamawianie jest dyskretne, nie trzeba wcześniej nic płacić – dopiero w momencie odbioru przesyłki. Warto zadzwonić już dzisiaj, ponieważ pierwsze 120 osób otrzyma dofinansowanie!

DOFINANSOWANIE DLA PIERWSZYCH 120 OSÓB!

Pierwsze 120 osób, które zadzwoni do 25 lutego 2020 r., dostanie **dofinansowanie!** Otrzymasz wówczas naturalny preparat na odbudowanie potencji i wzmocnienie erekcji za udział w Klubie Seniora **za jedyne 325 97 zł** (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń dziś: 81 300 37 11

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00
(Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

GRUPA DO ZADAŃ SPECJALNYCH Z NAKŁA ŚLĄSKIEGO

Nie są fundacją ani stowarzyszeniem. Ale w bardzo krótkim czasie zorganizowały fachową pomoc dla mieszkańców Rudy Śląskiej, którzy w pożarze kamienicy stracili wszystko. **Mówią o nich „szalone dziewczyny z Nakła Śląskiego”. A one pokazują, jak pomagać bezinteresownie, skutecznie i godnie.**

ALICJA JURASZ

20 stycznia nad ranem spłonęło poddasze kamienicy przy ul. Kraśnińskiego w Rudzie Śląskiej. Pożar był poważny, gasiło go 14 zastępów straży pożarnej. Trzeba było ewakuować 23 mieszkańców, wśród nich sześcioro dzieci i niepełnosprawną kobietę. Wszyscy stracili dach nad głową i cały dobytek. Budynek nie nadawał się do zamieszkania, a te sprzęty, które nie spłonęły, były zalane i przesiąknięte swądem spalenizny.

– Wśród poszkodowanych byli rodzice naszej koleżanki Kasi. Znamy się ze szkoły, nasze dzieci chodzą do tej samej klasy. Udostępniła informację w mediach społecznościowych. Początkowo chciałyśmy pomóc tylko jej bliskim i zaczęłyśmy organizować zbiórkę. Akcja zaczęła się rozrastać, w krótkim czasie rzeczy było za dużo na potrzeby jednej rodziny. Czemu nie pomóc więc pozostałym? Tym bardziej, że wśród potrzebujących były dzieci, a my jesteśmy mamami – mówi Katarzyna Grysko, która z grupą przyjaciółek organizowała wsparcie dla dwunastu poszkodowanych rodzin z Rudy Śląskiej.



Szalone dziewczyny z Nakła Śląskiego z Elżbietą Żurek. W pomieszczeniu udostępnionym przez rudzkie liceum był magazyn
ZDJĘCIA: ARCHIWUM PRYWATNE

Sąsiedzka pomoc

Ich spontaniczny gest pomocy innym spotkał się z ogromnym odzewem. Potrzebne było dosłownie wszystko: od talerzy, sztućców, przez ubrania, buty, aż po meble i sprzęt AGD. Dzieci potrzebowały szkolnej wyprawki, porządnych ubrań, zabawek. Odezwała się także firma z Rudy Śląskiej, która zaproponowała, że w lokalach zastępczych podłączy światłowód. Efekt zbiórki przerósł oczekiwania pomagających: udało im się zapewnić podstawowe wyposażenie dla każdej z rodzin, ubrania trafiły także dla placówki interwencyjnej dla dzieci w Rudzie Śląskiej.



Punktem zapalnym okazała się zbiórka pieniędzy. Pojawiły się nienawistne komentarze, insynuacje, kwestionowano szlachetność intencji. Nie spodziewały się takiej agresji i zazdrości w tak tragicznych okolicznościach.

Niestety, rodzice Kasi wciąż czekają na mieszkanie. Jej mama porusza się za pomocą chodzika i ma orzeczenie o niepełnosprawności. Miasto zaproponowało im lokal zastępczy, ale z ubikacją mieszczącą się na korytarzu.



To efekt zbiórki dla poszkodowanych w pożarze

W dodatku na innym piętrze. Na razie nocują u córki.

Kto kryje się pod przydomkiem „szalonych dziewczyn z Nakła Śląskiego”? To Katarzyna Grysko, Wioleta Gawron-Nurek, Agnieszka Szymroszczyk, Katarzyna Starosta. Działały razem, ale podzieliły się zadaniami. W pomaganiu włączyli się też mężowie, przyjaciele i znajomi.

Zbiórka „Odbudować Dom - odbudować Nadzieję!”

W internecie, na stronie zrzutka.pl jest zbiórka pieniężna „Odbudować Dom - odbudować Nadzieję! Pomoc dla ofiar pożaru kamienicy w Rudzie Śląskiej” na 100 tys. zł. – Wiemy, że kwota jest nie-realna. Temat trochę ucichł, rodziny są zaopiekowane, jest też wsparcie ze strony miasta. Ale wielu osób nie zdaje sobie

sprawy, w jakiej sytuacji są ci ludzie. Mimo pomocy wciąż potrzebują wielu drobnych sprzętów, których na co dzień nie zauważamy, jak dywanik do łazienki, czy zasłona do prysznica. Lokale zastępcze wymagają remontów. To wszystko kosztuje. I taki jest cel zbiórki. Nieważne, ile zbierzemy. Kwota zostanie podzielona i każda z rodzin dostanie bon do sklepu: meblowego, budowlanego, gdzie będzie mogła wykorzystać go w zależności od potrzeb – tłumaczy Katarzyna Grysko.

Dobrze wykonana robota

Podkreśla, że w zbiórce przyświecał im jeden cel: zwracać uwagę na konkretne potrzeby ludzi i pomagać im godnie. Spotkały się z opinią, że skoro poszkodowani stracili wszystko, to przyjmą

cokolwiek. Po co wymagają, żeby ubrania i sprzęty były uszane. Kompletnie się z tym nie zgadzają.

– Sama jestem mamą i wolałabym się zapożyczyć, niż w podobnej sytuacji wysłać syna do szkoły w zniszczonych ubraniach, w których czułby się jeszcze gorzej. To, że ktoś stracił wszystko nie oznacza, że powinien brać co się da. Jeśli dajemy ubrania – niech będą ładne, zadbane i sprawiają przyjemność. Podobnie jest ze sprzętami. Szanujemy godność człowieka w tragicznych okolicznościach. W pomocy innym chodzi o poczucie dobrze wykonanej roboty, nie o wdzięczność – podkreśla.

Trudno to uwierzyć, ale spotkały się z hejtem. Punktem zapalnym okazała się zbiórka pieniędzy. Pojawiły się nienawistne komentarze, insynuacje, kwestionowano szlachetność intencji. Nie spodziewały się takiej agresji i zazdrości w tak tragicznych okolicznościach. Z czasem nabrały do hejtu dystansu, ale też go nie ignorują.

– Osoby, które starają się blokować takie działania i krytykują akcje pomocy, bez sprawdzania rzetelnie informacji u źródła, powinny zdawać sobie sprawę, że media społecznościowe i internet nie są przestrzenią anonimową. Nawet jeśli ktoś zakłada fałszywe konto. Za szarganie czyjegoś dobrego imienia i fałszywe oskarżenia mogą grozić prawne konsekwencje – zwraca uwagę.

Muzyczne walentynki

Chór Dafne i orkiestra Symfonix tym razem zagoszczą w Miejskim Ośrodku Kultury w Miasteczku Śląskim. Będzie można posłuchać ich koncertu walentynkowego pod hasłem „Rockowo, romantycznie i symfonicznie”. Zabrzmia przeboje światowej i polskiej muzyki rockowej w aranżacjach i pod batutą Oliwii Bentkowskiej. Koncert będzie 23 lutego o godz.18, bilety kosztują 5 zł. (ESP)

Książki jak świeże bułaczki

Nie trzeba było mieć ze sobą karty bibliotecznej, książki-niespodzianki nie były wypożyczane, ale można je było otrzymać na własność. W piątek odbyła się „Randka w ciemno... z książką”.

Pomysł był prosty, ale skuteczny. W walentynki na dworcu autobusowym w Tarnowskich Górach ustawiono regał z książkami. Zapakowano je w taki sposób, aby czytelnik nie wiedział, po

jaką pozycję sięga. Wśród nich były m.in. kryminały i powieści.

– Przygotowaliśmy 80 książek. Były wykładane sukcesywnie. Gdy zabrakło, dokładano nowe – mówi Agnieszka Rudawska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. B. Lubosza w Tarnowskich Górach. – Mamy doświadczenie w prowadzeniu takich akcji. Kiedyś, gdy wykładaliśmy od razu wszystkie książki, zda-

rzało się, że ktoś je zabierał. Były sytuacje, że wrzucano je do kosza.

Walentynki z książką tarnogórska biblioteka zorganizowała po raz piąty. Ponieważ w księżnicy od kilku miesięcy trwa remont, były wątpliwości czy angażować się jeszcze w dodatkowe akcje. Przeważył pozytywny odbiór i zainteresowanie z jakim akcja spotkała się podczas poprzednich edycji. (MIR)



Tarnogórski dworzec autobusowy, walentynki, godz. 9.45. Zainteresowanie książkami duże i regał jest prawie pusty. Za chwilę na półkę trafią kolejne niespodzianki dla czytelników

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

PORWALI POCIĄG I UCIEKLI DO RFN

Kto był kiedyś w hostincu i słuchał nad kuflem piwa niesamowitych opowieści naszych południowych sąsiadów, szybko rozsmakuje się w książce Jacka Lubosa. **Jednak między jego „Czeskimi historiami” a opowieściami z szynku jest zasadnicza różnica. Autor ich nie wymyślił, ale wyszukał w odmętach dziejów Czech i Moraw.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Choć może się to wydać nieprawdopodobne, Czesi wyburzyli w latach 60. i 70. historyczne centrum miasteczka Most.

W ich kraju było drugie po Pradze, gdy chodzi o zachowanie średniowiecznej architektury. Wyburzyli, bo pod miastem były złoża węgla brunatnego, które zaczęli eksploatować. – Kościół przenieśli na odległość 2 kilometrów, co zostało odnotowane w Księdze rekordów Guinnessa – mówi Jacek Lubos, mieszkaniec Radzionkowa, urzędnik magistratu w Kalechach.

Podwójna tajemnica Jeziora Czarnego

Inna historia opowiada o tajemnicy Jeziora Czarnego na Szumawie. Związane są z nim liczne legendy, a to o spoczywających na dnie żołnierzach napoleońskich czy tajemniczej księżniczce. Z tego powodu jeziorem zainteresowali się dziennikarze programu „Ciekawska kamera” emitowanego w czeskiej telewizji. W 1964 r. postanowili sprawdzić, co kryje się pod taflą wody. – Do ekipy dołączył nurek, który zaoferował swoją pomoc. Co ciekawe, z dna wyciągnięto dobrze zabezpieczone przed wodą skrzynie. Jednak nie zajrzano do środka, tłumacząc, że nie wiadomo, czy nie ma w nich np. materiałów wybuchowych – opowiada Jacek Lubos.

Skrzynie przewieziono do Pragi i tam przed kamerami dokonano ich otwarcia. W środku były... dokumenty z nazwiskami czeskich kolaborantów i nazistów. – Część z nich zajmowała wysokie stanowiska w RFN i Austrii. Wraz z otwarciem skrzyń skończyła się niejedna kariera – mówi autor „Czeskich historii”.

Druga część tej historii została dopisana kilka lat później w Stanach Zjednoczonych, do których uciekli



Tajemnicze skrzynie przewieziono do Pragi i tam przed kamerami dokonano ich otwarcia. W środku były... dokumenty z nazwiskami czeskich kolaborantów i nazistów. – Część z nich zajmowała wysokie stanowiska w RFN i Austrii. Wraz z otwarciem skrzyń skończyła się niejedna kariera – mówi autor „Czeskich historii”.

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

pracownik czeskich służb specjalnych. Opowiedział, jak to zainspirował się historią jeziora Toplitz, którego wody mają skrywać tajemnice III Rzeszy. On był owym nurkiem, który dołączył do ekipy dziennikarskiej. – Kiedy tajemnicze odkrycie przewożono znad Jeziora Czarnego do Pragi – Lawrence Martin Bittman przywiózł z Moskwy dokumenty, które później znaleziono w skrzyniach. Gdyby wyszły one na światło dzienne rok później, figurujące w nich osoby objęłyby amnestia – mówi Jacek Lubos.

Jak uciekano z Czechosłowacji?

Bittman nie jest jedynym, którego ucieczka z Czechosłowacji została wspomniana w „Czeskich historiach”. Czy jest możliwe, żeby jednego dnia z Brna, Ostrawy i Bratys-

ławy wyleciały samoloty do Pragi, które ostatecznie wylądowały... w Erding w Bawarii? – Za sterami siedzieli dawni piloci RAF-u, którzy ustalili szczegóły i razem z rodzinami uciekli do RFN. Spisek był tak dobrze zorganizowany, że agent czechosłowackich służb specjalnych, który podróżował na pokładzie jednego z samolotów, po wylądowaniu był zaskoczony tym, co zobaczył za oknem – opowiada Jacek Lubos.

W książce opisano też ucieczkę niemieckim kołowo-gąsienicowym pojazdem obserwacyjnym artylerii RR-7, znalezionym w lesie i wyremontowanym przez Vaclava Uhlika, mechanika samochodowego. Wcześniej państwo czeskie zabrało mu warsztat. Jednak najciekawsza jest historia porwania pociągu, którym do RFN

uciekło, zresztą większość nieświadomie, 110 Czechów. Pospieszny z Pragi do Chebu dalej kursował jako zwykły do przygranicznego miasteczka Aš. Na ostatnim odcinku podróżowali nim głównie gimnazjaliści wracający ze szkoły do domu. – Plan ucieczki przygotowali zawiadowca z Chebu Karel Truksa, maszynista Jaroslav Konvalinka i stomatolog Jaroslav Švec. Zaplanowali ucieczkę pociągiem, bo nikt wcześniej na to nie wpadł i nikt przy zdrowych zmysłach by się na to nie zdecydował – opowiada Jacek Lubos.

Kluczowe w ucieczce było ustawienie jednej zwrotnicy, dlatego jeden z uczestników pojechał tam wcześniej samochodem, udając pijanego, wtoczył się na tory, sprawdził i szybko wrócił. Pociąg przed

stacją Aš przystanął na chwilę, a potem zaczął się rozpędzać, by zatrzymać się kilkaset metrów za granicą. – Ze 110 pasażerów i obsługi nie skorzystało z prawa azylu 77. Byli to uczniowie klas matu-



Czy jest możliwe, żeby jednego dnia z Brna, Ostrawy i Bratysławy wyleciały samoloty do Pragi, które ostatecznie wylądowały... w Erding w Bawarii?

ralnych. Wracających demonstracyjnie witały czechosłowackie władze. Nie pomogło to dyrektorowi gimnazjum z Chebu, którego zwolniono za niepatriotyczne wychowanie młodzieży – opowiada autor „Czeskich historii”.

Vestonická Wenus

Na okładce książki Jacka Lubosa jest zdjęcie figurki Wenus z Dolnich Vestonic. – Ma 11,1 cm wysokości, a jej wartość oszacowano na 40 mln dolarów. To najstarsza figurka ceramiczna na świecie – opowiada autor. W rejon Pavlova i Dolnich Vestonic Jacek Lubos trafił po obejrzeniu czeskiego serialu „Winiarze”. – Zachwycił mnie tamtejszy krajobraz – mówi. Pejzaż zrobił wrażenie także 32 tysiące lat temu na łowcy mamutów, który na tle tego zwierzęcia utrwalił widok z Wzgórz Pawłowskich. Niektórzy archeolodzy twierdzą, że jest to najstarsza mapa na świecie.

Książka Jacka Lubosa „Czeskie historie” ukazała się w grudniu 2019 r. nakładem krakowskiego Wydawnictwa IX.

reklama

Koncert na Dzień Kobiet
Piotr Machalica
„Mój ulubiony Młynarski”
8.03.2020, godz. 18:00

Zespół w składzie:
 Michał Walczak – gitara, tamburyn, aranżacje
 Krzysztof Niedźwiecki – gitara, walizka vel stopa
 Paweł Surman – trąbka, akordeon, instrumenty perkusyjne

Bilety:
 50 zł

UL. JANA III SOBIESKIEGO 7
 42-600 TARNOWSKIE GÓRY
 WWW.TCK.NET.PL

TARNOGÓRSKIE CENTRUM KULTURY

FOT. ARKADIUSZ WIEDENSKI

RĘKOPIS Z NAKŁĄ RODEM

Jak Kacper Mrozek walczył z hrabią Donnersmarckiem. Jak Antoni Gurba przeżył drugą wojnę światową. O tym i wielu innych, pasjonujących historiach można przeczytać w książce Adama Synowca z Nakła Śląskiego. Szkoda, że wydano ją tylko w jednym egzemplarzu.

JACEK TARSKI

Adam Synowiec z Nakła Śląskiego, emerytowany nauczyciel szkoły górniczej w Radzionkowie, z zamiłowania badacz lokalnych dziejów, historyk. Spod jego ręki wyszła książka pt. „Życie pokoleń na skrawku nakielskiej ziemi”. Autor opisuje losy siedmiu pokoleń swych przodków. Wszystko ilustrowane jest dokumentami, zdjęciami i innymi materiałami z epoki. Przy czym słowo pisze trzeba brać dosłownie. Książka jest bowiem napisana ręcznie, kaligraficznym pismem, wydana w 2019 roku tylko w jednym, autorским egzemplarzu.

Rodzinne historie

Bohaterami opowieści są: Jan Matejczyk, Mateusz Matejczyk, Marcin Mrozek, Kacper Mrozek, Emanuel Mrozek, Jadwiga Gurba z domu Mrozek i jej mąż Antoni Gurba oraz Maria i Adam Synowcowie. Książki treści nie sposób, jest to swego rodzaju zbiór historii, niekoniecznie ze sobą związanych, które łączy to, że ich uczestnikami są przodkowie autora. Wszystko zaś dotyczy dosłownie skrawka ziemi, działki przy ul. Kamiennej w Nakle Śląskim, tej na której obecnie stoi dom pana Adama.

Adam Synowiec sam o sobie mówi, że nigdy nie wyrzucił skrawka zapisanego papieru. Od niepamiętnych czasów gromadził dokumenty, interesował się historią rodziny, potem uzupełnił, przetłumaczył z niemieckiego i opracował rodzinne archiwum. W końcu materiałów było tyle, że można było zacząć myśleć o książce.

Jak Kacper Mrozek z hrabią się sądził

W 1834 roku, podczas uwłaszczenia chłopów, hrabia Hugo von Donnersmarck wydał zarządzenie, według którego ziemia należała do chłopów, ale już to, co było pod jej powierzchnią, nie do chłopów, lecz do hrabiego. Działka Mrozka okazała się być bogata w rudę żelaza, zgodnie więc z własnym zarządzeniem, hrabia rudę eksploatował, niszcząc działkę, po eksploatacji zostały na niej doły, hałdy ziemi i inne ślady po wydobywaniu. Krótko mówiąc, parcela nie nadawała się do niczego, więc Kacper Mrozek wystąpił do sądu w Tarnowskich Górach, by ten nakazał Donnersmarckowi, (dziś by się powiedziało) zrehabilitować teren.

Na 10 dni przed rozprawą, sąd wezwał Mrozka i korzystając z tego, że nie znał on języka niemieckiego, podsunął mu do podpisania coś w ro-

dzaju ugody z grafem. Według niej Mrozek zrzekał się roszczeń w zamian za obietnicę załatwienia sprawy. Kiedy więc stanął przed sądem, nie mógł niczego ugrać, bo sprawa była bezprzedmiotowa.

Apelacja w Raciborzu

Mrozek z tym się nie zgadzał. Zaskarżył więc decyzję do drugiej instancji, do sądu okręgowego w Bytomiu. I tu przegrał, bo ugoda dla sądu rzecz święta. Sprawa trafiła więc do kolejnej instancji, jaką był sąd apelacyjny w Raciborzu. Mrozek jeździł tam kilka razy, a trzeba wiedzieć, że kolei wówczas nie było i podróże odbywał konnym zaprzęgiem.

I znów niewiele wskórał. Sąd rozstrzygnął co prawda, że hrabia, jeśli taka jego wola, może posprzątać na działce, ale nie musi tego robić. Obciążył również Mrozka kosztami postępowania. Efekt jest taki, że działka przy ul. Kamiennej do dziś nosi ślady eksploatacji. Miejscowi mówią o tym miejscu Zabijoki, podobno dlatego, że podczas prowadzonych tam prac zginęło kilku robotników.

Historia Antoniego Gurby

W książce ciekawe są wszystkie wątki. Na przykład ten, który dotyczy Jadwigi Mrozki i jej późniejszego męża Antoniego Gurby. Opo-



Adam Synowiec napisał książkę o swoich przodkach. Rodzinna saga to dokument, ilustrujący dzieje kilku pokoleń

FOT. JACEK TARSKI

wieść zaczyna się w roku 1939. Gurba, żołnierz września, dostaje się do niemieckiej niewoli. Z obozu w Kobierzynie pod Krakowem zostaje wysłany na przymusowe roboty u bauera w dzisiejszej Austrii. Tam staje się świadkiem ataku szalego gospodarza, w wyniku którego przebity widłami zostaje inny przymusowy robotnik, mieszkaniec Lublińca.

Antoni Gurba, w obawie o własny los, postanawia z niewoli uciec. Po licznych perypetiach trafia do Lublińca, gdzie rodzicom zabitego relacjonuje losy ich syna. Potem, pociągami chce wrócić do Nakła. Ma jednak pecha. Niemcy na dworcu w Tarnowskich Górach organizują

łapankę. Sprawdzają każdego pasażera pociągu. Gurba wie, że jeśli wpadnie, czeka go śmierć. Stawia wszystko na jedną kartę i ucieka. Chroni się na dworcu w pomieszczeniu sanitariuszki.

To Jadzia Mrozkówna. Nie tylko nie wydaje Niemcom uciekiniera, postanawia, że go ukryje. Ryzykując własnym życiem, być może nawet życiem całej rodziny, zasłania go gdzieś w kącie za pomocą wojskowych noszy. Niemcy zaglądnęli do niej, ale uciekiniera szczęśliwie nie znajdują.

Głęboka konspiracja

Ale to nie koniec wojennych losów Antonie-

go Gurby. Przecież wojna trwa, jest dopiero rok 1943, o wyzwoleniu można tylko pomarzyć. Co prawda Wehrmacht dostał już łupnia pod Stalingradem, ale wciąż jest silny, wciąż trzeba się z jego potęgą liczyć. Uciekinier, nie mogąc się ujawnić, musi się ukrywać. Trafia w kolejne miejsca, do kolejnych rodzin. Jedną z nich są mieszkańcy Bibieli. Konspiracja jest tak głęboka, że nie wiedzą o nim nawet członkowie rodziny, u której się ukrywa. Dowiadują się, że ukrywał się parę kroków od nich dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych.

Antoni Gurba przeżył wojnę. Ożenił się z Jadwigą Mrozkówną. Po wojnie był kierownikiem szkoły przysposobienia rolniczego w Świerkłańcu, potem został kierownikiem szkoły podstawowej w Orzechu.

Czy przeczytamy kiedyś książkę Adama Synowca? Autor planuje jej wydanie. Na razie tylko w 10 egzemplarzach. Szkoda, że tak niewiele. Zawarte w niej opowieści, losy ludzi są nie tylko pasjonujące, ale także doskonale dokumentują i opisują dzieje, w jakich przyszło im żyć. Czytelnicy na pewno by się znaleźli, zaś badacze lokalnej historii otrzymaliby swego rodzaju kompendium wiedzy. Wiedzy, co prawda tylko o małym skrawku nakielskiej ziemi, ale losy kraju przez pryzmat małego skrawka ziemi stają się znacznie bardziej zrozumiałe.

Dotacje rozdają w systemie kolejkowym

Mieszkańcy gminy Świerklańiec złożyli 127 wniosków na wymianę starych pieców węglowych na ekologiczne. Pieniądze dostanie tylko 100 wnioskodawców.

Pierwszeństwo mają wnioski dotyczące wymiany pieca węglowego na piec gazowy, potem na ekogroszek i biomasę. Liczyła się kolejność zgłoszeń, dlatego nie dziwi, że najwięcej mieszkańców pojawiło się w urzędzie w poniedziałek, 27 stycznia, z samego rana. Był to bowiem

pierwszy dzień przyjmowania wniosków. Byli jednak i tacy, którzy ustawili się w kolejce już w niedzielę po południu. Nabór zakończył się 7 lutego. Do podziału jest 516 tys. zł w ramach pożyczki z WFOŚ-GW w Katowicach, pojedyncze dofinansowanie wynosi do 5160 zł.

Pojawiły się pytania, dlaczego stosujemy system kolejkowy: kto pierwszy, ten lepszy. Jak na razie nikt lepszego nie wymyślił. Poza tym, jeżeli gmina daje mieszkańcom pieniądze, to myślę, że

połatygowanie się do urzędu to minimum przyzwoitości. Zamierzamy kontynuować Program Ograniczenia Emisji i dalej będziemy stosować system kolejkowy – mówi wójt Marek Cyl.

Tłumaczy też dlaczego dofinansowanie nie obejmuje pomp ciepła. To drogie rozwiązanie – za cenę jednej pompy ciepła można mieć kilka pieców, a samorządowcy chcą w pierwszej kolejności pozbyć się jak największej ilości starych kotłów węglowych. Być może w przysz-

łości dofinansowanie obejmie także pompy ciepła i termomodernizację.

– Trzeba ostro reagować, bo jest tak złe powietrze, że nie da się wyjść z domu. Kopciuchy muszą zniknąć – podkreśla radny Tadeusz Ledwoń. Kto nie chce czekać na kolejną odsłonę POE, może starać się o dofinansowanie do wymiany starych źródeł ciepła w ramach programu „Czyste powietrze”, realizowanego przez katowicki WFOŚ.

AGNIESZKA RECZKIN



– Główny problem w gminie to nieekologiczne źródła ciepła – mówi wójt Marek Cyl

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

TERMOMODERNIZACJA ZE WSPARCIEM FUNDUSZU

400 tys. zł pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach otrzymały Tarnowskie Góry na wymianę źródeł ciepła w prywatnych budynkach mieszkalnych. **W tym roku miasto udzieli około 150 dotacji mających na celu ograniczenie niskiej emisji.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Jak informuje Adam Mrugacz, naczelnik wydziału ochrony środowiska w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach, w 2019 r. zrealizowano 152 proekologiczne inwestycje w 125 budynkach. Zakupiono i zamontowano 62 kotły gazowe, 25 węglowych, 13 na biomasę, powstało 14 węzłów cieplnych, czyli przyłączeń budynków do sieci ciepłowniczej. Ocieplono także 38 budynków. Suma dotacji przekroczyła 1 mln 300 tys. zł. Programy ograniczenia niskiej emisji, w ramach których gminy korzystają z finansowej pomocy wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, polegają na termomodernizacji i wymianie źródeł ciepła. Inwestycje finansowane są z pieniędzy

funduszu, środków przekazanych przez gminy oraz pieniędzy właścicieli nieruchomości. Zazwyczaj ocieplane są budynki i wymieniane główne źródło ciepła, ale niektóre gminy przewidują także dofinansowanie zakupu i montażu instalacji solarnych czy fotowoltaicznych.

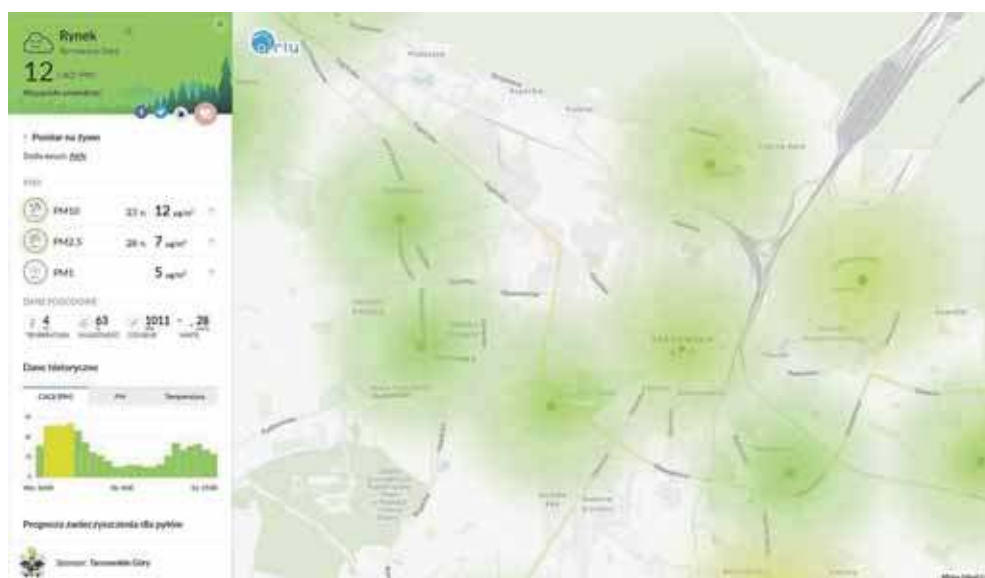
Efekt programu ograniczenia niskiej emisji w latach 2015-2018 w Tarnowskich Górach to 239 zlikwidowanych starych kotłów i 144 ocieplone budynki. Do mieszkańców trafiło ponad 3,4 mln zł dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. W latach 2015-2018 mieszkańcy Tarnowskich Gór złożyli 1200 wniosków o udzielenie dotacji. Są kolejno weryfikowane i rozpatrywane.

Dotację w wysokości stanowiącej do 70 proc. kosztów

kwalifikowanych, wynikających z zatwierdzonego przez inspektora nadzoru kosztorysu, lecz nie więcej niż kwoty ujęte poniżej, można otrzymać na:

- a) wymianę źródła ciepła:
 - zabudowę kotła węglowego – 7 000 zł,
 - zabudowę węzła cieplnego – 7 000 zł,
 - zabudowę kotła na biomasę – 8 400 zł,
 - zabudowę pompy ciepła – 8 400 zł,
 - zabudowę kotła gazowego – 8 400 zł,
- b) ocieplenie budynku – 10 500 zł.

W 2020 r. początkowo zakładano udzielenie 100 dotacji o łącznej wartości 872 tys. zł. Po przyznaniu przez zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach kolejnej pożyczki dla Tarnowskich Gór liczba



W zeszłą środę w Tarnowskich Górach było powietrze dobrej jakości. To nie tylko efekt ogólnych warunków atmosferycznych, ale także likwidacji niskiej emisji m.in. w ramach PONE

dotacji wzrosła do około 150. Ich ogólna wysokość to 1 mln 282 tys. zł. Za dodatkowe 400 tys. zł przyznane przez fundusz magistrat planuje dofinansować zabu-

dowę 42 kotłów gazowych i 6 na biomasę.

W latach 2006-2008 z programu ograniczenia niskiej emisji w Tarnowskich Górach skorzystało 600 gospodarstw.

Wysokość dotacji przekroczyła 6 mln zł. Dofinansowano za te pieniądze zakup i montaż 545 kotłów węglowych, 54 gazowych, 171 solarów i jednej pompy ciepła.

2,5 mln zł na ocieplenie sześciu bloków



Termomodernizacja ma wpływ nie tylko na estetykę i oszczędność ciepła, ale także likwidację niskiej emisji

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI



Z budynku przy ul. Armii Krajowej 16 zdemontowano ocieplenie azbestowe, a potem poddano go termomodernizacji

Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przyznał trzy pożyczki Spółdzielni Mieszkaniowej Chemik z Tarnowskich Gór. W sumie ich wartość przekracza 2,5 mln zł.

Na termomodernizację budynków wielorodzinnych w Tarnowskich Górach przy ul. Rozpłochowskiej 1 (Lasowice), ul. Kuncewiczowej 4, 6, 11 (Strzybnica) oraz w Krupskim Młynie przy ul. Prusa 4 katowicki WFOŚiGW

przyznał pożyczkę w wysokości 1 mln 132 tys. zł.

Dwa kolejne dofinansowania dotyczą bloku przy ul. Armii Krajowej 16 w Strzybnicy. Budynek ocieplono kiedyś acekolem i Chemik otrzymał prawie 62 tys. zł na demontaż, transport i unieszkodliwienie odpadów zawierających azbest.

Zarząd funduszu przyznał spółdzielni pożyczkę także na termomodernizację tego budynku. Chodzi o kwotę 1 mln 338 tys. zł.

Spółdzielnia Chemik, ubiegając się o środki, nie czekała na ich przyznanie, ale rozpoczęła roboty. Dlatego wszystkie budynki są już ocieplone. (MIR)



Dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

TREŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI NIE STANOWIĄ
OFICJALNEGO STANOWISKA ORGANÓW
WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH.

Psi spacer w Zielonej



To już kolejny psi spacer zorganizowany przez Agnieszkę Kosak. W poprzednich latach spacerowano m.in. wokół zalewu Nakło-Chechło i po świerkлянecznym parku



Spacer był pod każdym względem wielorasowy

ZDJĘCIA: NA WYPAD Z PSEM

To było psie święto. 9 lutego w Zielonej w Kaletach odbył się Walentynkowy Psi Spacer Wielorasowy. To piąta edycja tej wyjątkowej imprezy. Dopisała frekwencja, piękna pogoda i humory – ludzi i czworonogów.

Spacer zorganizowała Agnieszka Kosak, która prowadzi bloga Nawypadzpsem. Udział był bezpłatny, warunkiem uczestnictwa były dary dla bezdomnych zwierząt, podopiecznych azylu „Cichy Kąt” w Tarnowskich Górach.

– Schroniskowe auto zostało wypakowane po brzegi. Miasto Kalety też włączyło się w zbiórkę i przekazało karmę dla psów – podkreśla organizatorka.

W Zielonej nie zabrakło burmistrza Kalet Klaudiusza

Kandzi, który objął wydarzenie patronatem oraz radnych: Janiny Perz i Alojzego Rupika. – Miało być 100 psów i około 200 osób. Tylko kilku uczestników nie dojechało – mówiła Agnieszka Kosak. (AJ)

Rekonstrukcja deportacji

W sobotę, 22 lutego, o godz. 15 przed radzionkowskim Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku rozpocznie się rekonstrukcja historyczna.

Inscenizacja wywózki przygotowywana jest we współpracy ze stowarzyszeniem Pro Fortalicium i ra-

dzionkowskim liceum. Ma potrwać około 20 minut. Ponadto będzie możliwość zwiedzania wystawy stałej z przewodnikiem – o godz. 14, 15.30 i 16.30. Kolejne propozycje centrum to ekspozycja czasowa „Mój dziadek też był deportowany” i plenerowa „Rówieśnicy Niepodległej”. (ESP)

Babiniec i bery w gminie Tworóg

W czwartek, 20 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Tworogu odbędzie się Babiniec. Początek o godz. 17, wstęp wolny. Będzie kawa i pączki, a Biesiadę po śląsku poprowadzą: Inga Papkała, Mariusz Garbacz i Andrzej Potępa „Książę Lipin”.

Sporo będzie się działo w sobotę, 22 lutego w Połomi

i w Wojsce. Od lat w ostatnią sobotę karnawału w obu miejscowościach odbywa się tradycyjne wodzenie niedźwiedzia. Od rana głośnie, muzykujące grupy przebiegają odwiedzając domy. Wieczorem mieszkańcy żegnają karnawał na zabawie ostatkowej. (AJ)

Piny dla SOSW Ziemięcice

W grudniu pisaliśmy o „Pinach na szpilkach”. To tytuł kalendarza ze szczytnym celem. Cały dochód ze sprzedaży przeznaczono na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla podopiecznych Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Ziemięcice.

Inicjatorką i pomysłodawczynią kalendarza była Monika Domagalik, prezes Stowarzyszenia na rzecz Ratowania i Reaktywacji Parku Piny, a zdjęcia wykonał Sławomir Głaz. Fotografie powstawały przez cały rok.

W ubiegłym tygodniu projekt doczekał się fina-



Cały dochód ze sprzedaży kalendarza trafił na konto SOSW

FOT. ARCHIWUM

lu. „Radość tym większa, że mogliśmy chociaż w małym stopniu uszczęśliwić tych najmłodszych, którzy na co dzień potrzebują jeszcze więcej ciepła, wsparcia i pomocy w każdym wymiarze. Na czeku jest kwota 1700 zł, ale dzięki ludziom o dobrych sercach udało się w sumie zebrać 1915 zł i tyle trafi na konto SOSW Ziemięcice. Dziękujemy Fundacji Pomagamy Sercem za wasze wsparcie i wielkie serce oraz Sławomirowi Głazowi za wspaniałą współpracę. To była niezapomniana przygoda” – można przeczytać na facebookowym profilu stowarzyszenia. (AJ)

O wyprawie do Indii



Przemysław Fabjański opowie o szkolnej wyprawie geograficznej do Indii

FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORA

W czwartek, 20 lutego w gospodzie Kurna Chata w Tarnowskich Górach odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu Mania Podróżowania. Tematem będą Indie, a dokładnie wyprawa szkolna organizowana przez Liceum im. J. Słowackiego w Chorzowie. Opowiadać będzie Przemysław Fabjański, dyrektor szkoły. Początek o godz. 19, wstęp wolny.

Przemysław Fabjański przybliży historię 18. Szkolnej Wyprawy Geograficznej, która odbyła się w lipcu i sierpniu ubiegłego roku. W jej trakcie uczniowie pokonali ponad 15 tys. km. Realizowali projekty naukowe – geograficzne i społeczne, w tym studium postaci Mahatmy Gandhiego. Przemieszczali się także szlakiem polskich uchodźców z okresu II wojny światowej, oddając hołd

Hindusom, którzy gościli ich przez kilka lat. Jak na każdej wyprawie, młodzież uczestniczyła w wolontariacie, pracując w domach matki Teresy w Kalkucie i pomagając dzieciom z himalajskich szkół.

Przemysław Fabjański jest członkiem kilku towarzystw geograficznych, wiceprezydentem Indyjsko-Polskiego Towarzystwa na rzecz Rozwoju Kultury, propagatorem i organizatorem aktywnych form turystyki. Od 1991 roku zajmuje się organizacją wypraw geograficznych dla uczniów i nauczycieli. Jako wolontariusz i organizator angażował się w szereg akcji charytatywnych. Otrzymał m.in. specjalne wyróżnienie przyznane przez kapitułę Nagrody im. Ireny Sendlerowej „Za naprawianie świata” w 2018 roku. (AJ)

Golecki na Dzień Kobiet

Koncerty organizowane z okazji Dnia Kobiet to już w Kaletach tradycja. Tym razem wystąpi znany z list śląskich szlagierów Paweł Golecki. Koncert odbędzie się w niedzielę, 8 marca

w Miejskim Domu Kultury w Kaletach. Początek o godz. 15.30. Bilety w cenie 20 zł są do nabycia w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kaletach (I piętro – biuro nr 11). (MIR)

Koncert dla piekarzanina

Kolejna akcja pomocy dla piekarzanina Rafała Boroń. Po charytatywnym aerobiku będzie charytatywny koncert – w środę, 19 lutego o godz. 19, w OK Andaluzya w Brzozowicach-Kamieniu.

Przypomnijmy, że Rafał Boroń choruje na dystrofię

mięśniową typu FSHD, zbiera pieniądze na przeszczep komórek macierzystych. Na koncercie w Andaluzyi wystąpią zespoły Dekolt i White Horse. Szczegóły i sprzedaż cegiełek: Artur Borecki, tel. 507-720-981 i Marcin Strzelecki, tel. 512-240-532. (ESP)

JAK TARNOGÓRZANIE WYBUDOWALI CEGIELNIĘ W KOZŁOWEJ GÓRZE

Jej właścicielami byli bracia Artur i Konrad Majowscy, do ich rodziny należał też hotel „Pod Lipami” w Tarnowskich Górach. Z produkowanej tu cegły zbudowano piekarskie osiedle Wieczorka, około 22-24 mln cegieł poszło na odbudowę Warszawy. Chodzi o nieistniejące już zakłady ceramiczne w Kozłowej Górze.

AGNIESZKA RECZKIN

Historię cegielni przybliża Joachim Pajor, mieszkaniec Kozłowej Góry, pasjonat lokalnej historii. Sam zaczął w niej pracować, kiedy miał niespełna 16 lat, był tam zatrudniony w latach 1953-1971.

W związku z rozbudową kolei żelaznych na Górnym Śląsku stawiano na budynki murowane. Te drewniane mogły się łatwo zapalić od iskry z przejeżdżającego pociągu. Na dowód Joachim Pajor podaje zdarzenie z sierpnia 1900 r. – Wtedy w Radzionkowie, od iskry z parowozu, zapaliły się domy. Spłonęło 77 budynków, 58 rodzin zostało bez dachu nad głową – mówi.

Do budowy murowanych domów potrzebna była cegła, zaczęły się więc rozwijać cegielnie. Już w latach 50. XIX wieku w Kozłowej Górze jedną z nich wybudowali Donnersmarckowie, działała do 1880 r. przy dzisiejszej ul. Pokoju. – W 1930 r. tarnogórz-



W latach 30. w kozłowogórskich zakładach produkowano dziennie ok. 22-24 tys. cegieł

ZDJĘCIA: ARCHIWUM GRUPY NOMAX

nie Artur i Konrad Majowscy kupili 36 ha gruntów w naszej miejscowości. Wybudowali na nich cegielnię i fabrykę rur kamionkowych. Do ich zaprojektowania zatrudnili Jana Gutę, za zakup i montaż maszyn i urządzeń odpowiadał Walenty Mnich – informuje Pajor. Córka Jana Guty, Irena Gut-Opdyke, w czasie II wojny światowej ratowała Żydów i została wyróżniona tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

W 1933 r. cegielnia rozpoczęła produkcję przemysłową

– dziennie wytwarzano ok. 22-24 tys. cegieł. Pracowało w niej do 60 osób. Produkcji zaprzestano w 1940 r. – Cegielnię uruchomiono na krótko w 1941 r., gdyż Niemcy potrzebowali cegieł do budowy szybu węglowego w przyszłej kopalni „Julian” w Piekarach Śląskich – wspomina nasz rozmówca. W hermetycznych suszarniach fabryki rur kamionkowych w 1944 r. magazynowano m.in. mąkę i cukier.

Cegielnia ponownie zaczęła działać latem 1945 r.,



Po wojnie prywatne zakłady ceramiczne upaństwowiono

rok później odebrano ją właścicielom i upaństwowiono. W 1952 r. powstały Bytomskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Kozłowej Górze, w skład której wchodzi też cegielnia z Miasteczka Śląskiego i Miedar.

– W 1965 r., w ramach reorganizacji branży budowlanej,

BZCB nie były już częścią przemysłu kluczowego, tylko terenowego. Zmieniają nazwę na Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej. Warto pamiętać, że cegielnia w Kozłowej Górze produkowała wyroby wysokiej klasy, jedno z najlepszych w kraju – podkreśla Joachim Pajor.

Dziś na terenie dawnej cegielni funkcjonuje Grupa Nomax, prowadząca już jednak zupełnie inną działalność. Przedstawiciele firmy udostępnił nam archiwalne zdjęcia budynków kozłowogórskich zakładów ceramicznych. Dziś już nie istnieją.

FAKTY, MITY, TAJEMNICE

Gdzie gwarkowie składali talary?

Nie jest pewne czy książę Jan II Dobry kupując w 1496 r. ziemię bytomską miał wiedzę o istnieniu w niej pokładów galeny. Dopiero w 1526 r. wydał z margrabią Jerzym Hohenzollernem akt wolności górniczej. Obiecali w nim nagrody za znalezienie kruszców srebronośnych. Jako potencjalni wtedy inwestorzy w górnictwo ryzykowali niewiele, bo galena jednak była, a nic nie wiadomo o tym, by nagrody za jej znalezienie wypłacono.

Wydany przez nich dwa lata później Ordunek gorny był już inwestycją nie tylko w papier z woskową pieczę-

cią i obietnicami. Regulował sprawy związane z zaistniałym już górnictwem, wprowadzał podatki i ich poborców. Książę i margrabia musieli z czegoś żyć.

Indywidualni gwarkowie mogli liczyć tylko na siebie i szczęście. Gwarectwa kopalni i sztolni odwadniających były spółkami z kapitałem udziałowców. Gdy on się kończył, przedsięwzięcie porzucano. Mogło tak być w przypadku sztolni Krakowskiej.

Chociaż usługi bankowe, czyli przechowywanie cudzych kapitałów i udzielanie kredytów, były znane, co najmniej od czasu templariuszy,

kronikarze nie przekazali informacji o banku w Tarnowskich Górach, działającym wcześniej niż w XIX w.

W XVI w. na budowę sztolni Jakuba pożyczał gwarkom pieniądze margrabia Jerzy Fryderyk. Pierwsi Hencklowie z Donnersmarcku, od 1626 r. właściciele ziemi bytomskiej, nie kwapili się do udzielania gwarkom kredytów.

Dla zdobycia środków na podupadające górnictwo władze gwareckie i miejskie wprowadziły w 1652 r. przymusowe składki, ale efekt był taki, że w 1695 r. zaprzestano budowy sztolni Boże

Dopomóz. Składki zniesiono w 1755 r.

Duże zainteresowanie kopalnictwem okazał cesarz Leopold I. Już w 1664 r. nakazał kontynuację górnictwa, grożąc opornym karą pieniężną. Nic dziwnego, pobierał z górnictwa dziesięcinę.

– Moje dzieci, jestem tylko waszym sługą – mawiał czasem do poddanych król Prus Fryderyk II i w 1783 r. pożyczył swemu ministrowi górnictwa pieniądze na poszukiwanie galeny oraz otwarcie kopalni państwowej w Tarnowskich Górach. Król pożyczył więc sobie, a profity z pożyczki zapewnili mu

górnicy fachowcy i pokłady rudy ołowiu z domieszką srebra.

Jak radzili sobie wcześniej niekoronowani gwarkowie, którym się powiodło, a byt w wygodnym lokum mieli zapewniony i mogli ciuć guldeny, talary i grosze? Być może, gromadzili je w dębowej skrzyni pod podłogą piwnicy lub składali na koncie w banku ziemiańskim, czyli wykopany nocą dołek w kacie posesji. Musieli dobrze pamiętać, w jakim. W Tarnowskich Górach nikt się jeszcze nie pochwalił, że znalazł taki skarb.

MIECZYSLAW FILAK

GWAREK DONOSIŁ

WYRÓŻNIAJĄCY SIĘ ZESPÓŁ BITOWY

Zespół big-bitowy „Młodość”, działający przy Miejskim Domu Kultury w Piekarach Śl., brał ostatnio udział w eliminacjach wojewódzkich, mających na celu wyłonienie najlepszych tego rodzaju zespołów amatorskich. Wśród 80 konkurentów z całego województwa zespół „Młodość” z Piekar Śl. uplasował się na jednym z czołowych miejsc. Weźmie on w związku z tym udział w koncercie laureatów, który odbędzie się w Hali Parkowej w Katowicach. Zespół „Młodość” będzie tym razem jedynym reprezentantem naszego powiatu na tym koncercie.

Gwarek z 18 lutego 1970 r.

NIECH ŻYJE BAL



Tradycją Przedszkola „Słoneczna 18” w ZSP nr 4 w Rybniej jest organizowanie balu karnawałowego z udziałem przedszkolaków i ich rodziców. Tegoroczny bal odbył się 7 lutego. Przy dziecięcych utworach i przebojach z anten radiowych bawiły się „Mądre Sówki”, „Słoneczka” i „Gwiazdeczki” oraz ich opiekunowie. Rodzice przygotowali dla siebie i swoich pociech wspaniałe, zabawne kostiumy. Największą popularnością wśród dzieci cieszyły się w tym roku stroje Elzy z Krainy Lodu, wszelakich księżniczek oraz kotów dzikich i domowych. Wśród rodziców można było wypatrzeć kilku batmanów. Karnawałowe płasy trwały do wieczora i zakończyły się wspólnym pamiątkowym zdjęciem.

FOT. ARCHIWUM PRZEDSZKOLA

MAŁY CZŁOWIEK, WIELKIE SZCZĘŚCIE



Gaja Pieńkos z Tarnowskich Gór, córka Ireny i Sebastiana, urodzona 15 stycznia (3200 g, 55 cm).



Weronika Gwiżdż z Tarnowskich Gór, córka Patrycji i Michała, urodzona 3 lutego (3700 g, 55 cm).



Jagoda Hamrol z Piekar Śląskich, córka Alicji i Krzysztofa, urodzona 29 stycznia (4340 g, 55 cm).



Iza Sussek z Nowego Chechła, córka Joanny i Szymona, urodzona 4 lutego (3130 g, 53 cm).



Maja Karkosch z Tworoga, córka Anny i Piotra, urodzona 30 stycznia (3820 g, 55 cm).



Przemek Kordas z Tarnowskich Gór, syn Olgi i Rafała, urodzony 3 lutego (3440 g, 55 cm).



Borys Kowolik z Tarnowskich Gór, syn Patrycji i Dawida, urodzony 30 stycznia (2820 g, 53 cm).



Krzysztof Palasz z Potępy, syn Bożeny i Marcina, urodzony 28 stycznia (4050 g, 58 cm).



Wiktoria Taraszka z Piekar Śląskich, córka Agnieszki i Aleksandra, urodzona 4 lutego (3220 g, 53 cm).



Milena Potempa z Tarnowskich Gór, córka Aleksandry i Jana, urodzona 1 lutego (2310 g, 49 cm).



Kacper Respa z Piekar Śląskich, syn Agnieszki i Pawła, urodzony 2 lutego (4220 g, 61 cm).



Aleksander Rumak z Piekar Śląskich, syn Soni i Tomasza, urodzony 30 stycznia (3500 g, 57 cm).

reklama



Matylda Widera z Tarnowskich Gór, córka Bożeny i Pawła, urodzona 3 lutego (3230 g, 55 cm).

GALERIA BOBASA
portal dumnych rodziców

Galeria Bobasa to miejsce przyjazne dla dzieci i rodziców

Dzięki stronie możesz:

- obejrzeć i wybrać zdjęcia swojego malucha wykonane po urodzeniu przez profesjonalnego fotografa,
- poznać innych świeżo upieczonych rodziców,
- wymienić się obserwacjami i doświadczeniami.

www.galeriabobasa.com

www.kapadoki.com/pages/GaleriaBobasa/253381434482705

WWW.ELHAND-BABY.PL • TEL. 505 226 788 • ELHANDBABY

ELHAND BABY Wszystko dla mamy i dziecka

WÓZKI • FOTELIKI
MEBLE • AKCESORIA • ZABAWKI

Obserwuj nas na @elhandbaby

SKLEP ELHAND BABY C.H. GWAREK, UL. ZAGÓRSKA 159 TARNOWSKIE GÓRY

GRYPA A PRZEZIĘBIENIE. JAK JE ODRÓŻNIĆ?

W Polsce sezon grypowy trwa zwykle od października do końca marca. **Grypa występuje rzadziej od przeziębienia, za to obydwie choroby często są ze sobą mylone.**

ELŻBIETA KULIŃSKA

Według danych opublikowanych przez sanitarną, od 1 do 7 lutego w województwie śląskim zgłoszono 14 043 przypadki zachorowań na grype i choroby grypopodobne (w tym odnotowano 6848 zachorowań dzieci w wieku do lat 14). W tym czasie nie zarejestrowano zgonów z powodu grypy.

Najwięcej przypadków zachorowań zarejestrowano na terenie działalności Państwowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej zlokalizowanej w Gliwicach – 2922. Z kolei stacja w Bytomiu, która obejmuje swoim działaniem Tarnowskie Góry oraz powiat tarnogórski, podaje, że na jej terenie zgłoszono 1140 zachorowań. W tym sa-

mym czasie na każde 100 tys. mieszkańców województwa śląskiego zachorowało 309 osób.

Śląski inspektor sanitarny przypomina, że najskuteczniejszą metodą uniknięcia zachorowania i związanych z nim powikłań jest profi-

laktyka, a to oznacza, że co roku należy się szczepić. Jest to zalecane szczególnie osobom z obniżoną odpornością, cierpiącym na przewlekłe choroby układu krążenia oraz układu oddechowego, dzieciom powyżej 6. miesiąca życia oraz osobom powyżej 50. roku życia, kobietom w ciąży, pracownikom służby zdrowia. Szczep-

pić powinny się też osoby, które np. z racji wykonywanego zawodu, mają kontakt z dużą liczbą ludzi.

Grypa jest chorobą wirusową, wirusy namnażają się w komórkach nabłonkowych górnego i dolnego odcinka dróg oddechowych. Okres wylegania grypy wynosi średnio 2 dni, natomiast największa zakaźność występuje jeden dzień przed i od 3 do 5 dni po ustąpieniu objawów. Choroba przenosi się drogą kropelkową, przez kontakt bezpośredni z zakażoną osobą lub przez kontakt ze skażonymi powierzchniami i przedmiotami.

Najczęściej zachorowania mają przebieg lekki lub umiarkowany. Jednak istnieje ryzyko ciężkich powikłań, a nawet śmierci.

(źródło: www.wsse.katowice.pl)



Podczas kichania i kaśnięcia zastanawiaj nos i usta chusteczką higieniczną. Pamiętaj, aby po zużyciu chusteczki higienicznej wyrzucić ją jak najszybciej do kosza, by nie stanowiła źródła zakażenia

FOT. PIXABAY

Grypa:

- rozpoczyna się gwałtownie,
- wysoka gorączka,
- rzadko ból gardła i katar,
- suchy, męczący kaszel, ból w klatce piersiowej,
- ból głowy,
- bóle mięśni, dreszcze,
- istnieje groźba powikłań (zapalenie płuc, oskrzeli, mięśnia sercowego, niewydolność oddechowa).

Przeziębienie:

- objawy nasilają się stopniowo,
- stan podgorączkowy,
- ból gardła (chrypa),
- często katar, zatłok nos,
- mokry kaszel,
- ból zatok,
- rzadkie powikłania (ew. wtórne zakażenie bakteryjne).

Kubuś walczy z nowotworem



Kubusia Hazelbusza czeka długa walka z chorobą

FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Jakub Hazelbusz z Przechlebia niedługo skończy 3 lata. Zdiagnozowano u niego groźny nowotwór – neuroblastomę IV stopnia. Leczenie jest bardzo drogie, jego koszty to minimum kilkaset tysięcy złotych.

W grudniu ubiegłego roku Kubuś zaczął się skarżyć na ból kolana i nogi, potem przestał chodzić. Początkowo lekarze myśleli, że to zapalenie stawu biodrowego. Pod koniec grudnia chłopiec trafił do tarnogórskiego szpitala z podejrzeniem zapalenia płuc. Niestety, badanie USG wykazało, że sprawa jest dużo poważniejsza – wykryto guzy w węźle chłonnym i na kręgosłupie. Kubusia przewieziono na oddział hematologii i onkologii w szpitalu w Zabrze i tam postawiono ostateczną diagnozę – nowotwór, neuroblastoma IV stopnia.

– Lekarz powiedział, że szanse na wyleczenie sięgają 30 proc., a jeżeli zastosujemy terapię przeciwciałami anty-GD2 wzrosną do 50 proc. Tyle że jest ona bardzo droga, jej koszt waha się od 800 tys. do 1,2 mln zł – mówi Sebastian Hazelbusz, ojciec Kubusia.

Chłopca czeka długie, nawet kilkuletnie leczenie. Najpierw musi przejść chemioterapię, później operację usunięcia guza na kręgosłupie, radioterapię i autoprzeszczep. Jeżeli te wszystkie etapy leczenia zakończą się powodzeniem, przyjdzie czas na terapię przeciwciałami. Przed chłopcem długa i niepewna droga, ale rodzice mają nadzieję, że zakończy się szczęśliwie.

Kubuś lubi bawić się autkami, klockami, samolotami z bajki Super Wings, układać puzzle, kolorować, oglądać bajki, a najbardziej

bawić się z braćmi – 5-letnim Antosiem i 9-letnim Rafałem. Żeby znów mógł to robić i wrócić do zdrowia, potrzebna jest pomoc finansowa. Rodzina chłopca nie jest w stanie samodzielnie udźwignąć kosztów leczenia.

– Dziękujemy tym, którzy już nam pomogli – rodzinie, znajomym, lokalnej społeczności. I tym, którzy zdecydowali się nas wesprzeć – podkreśla Sebastian Hazelbusz.

Pieniądze na leczenie chłopca można przekazywać za pośrednictwem fundacji Iskierka, na jego subkonto: Fundacja Iskierka, 02-047 Warszawa, ul. A. Pługa 1/2, ING Bank Śląski, 67 1050 0099 6781 1000 1000 0934. Jest również możliwość przekazania 1 proc. podatku – KRS 0000248546, cel szczegółowy: Jakub Hazelbusz.

AGNIESZKA RECZKIN

reklama

Operacje zaćmy w czeskich klinikach

- ✓ Organizacja transportu i leczenia
- ✓ Koszt zabiegu od 895-zł 590 zł
- ✓ Polskojęzyczny wyspecjalizowany personel medyczny

Zadzwoń 782 495 548

Gemini www.gemini.cz

INFORMATÓR KULTURALNY

TARNOWSKIE GÓRY

► Muzeum, Rynek 1, tel. 32-285-26-07

21 lutego, godz. 18 – wykład dr Joanny Lusek „Jeńcy wojenni w Lasowicach w latach II wojny światowej”, wstęp wolny, 23 lutego, godz. 15 – prelekcja Arkadiusza Hajdy „Strategie rynkowe sztuki”, oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Gabinet kolekcjonera”, wstęp wolny.

Wystawa „Gabinet kolekcjonera. Odsłona druga”, 35 dzieł polskich artystów współczesnych z prywatnej kolekcji (do 1.03).

► Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7, tel. 32-285-27-34

18 lutego, godz. 19 – Podróże ze sztuką: Ateny, prowadzenie: dr Jacek Kurek, 11 zł,

21 lutego, godz. 19 – DKM Zjawisko: Ewolucja nośnika muzycznego, prowadzenie: Bolesław Kowalski, 2 zł,

23 lutego – warsztaty teatralne dla dzieci: teatralne harcowanie, prowadzenie: Michał Bałaga, godz. 11 – dzieci w wieku 2-3 lat, godz. 12 – dzieci w wieku 4-5 lat, 20 zł.

Galeria Sztuki Współczesnej Przytyk: Wystawa prac Katarzyny Kowalskiej „Instrukcja obsługi wyspy Utopia. Tryb automatyczny czy manualny? Przyszłość pokaże” (do 23.02).

Miejskie Kino Olbrzym: 20.02, godz. 19 – „Boże ciało”, 13/16 zł; 21.02, godz. 19 – „Osierocony Brooklyn”, 13/16 zł; 22.02, godz. 14.30 – „Tajni i fajni”, 13/16 zł, godz. 17 – „Gorący temat”, 13/16 zł, godz. 19.30 – „Richard Jewell”, 13/16 zł; 23.02, godz. 15 – „Tajni i fajni”, 13/16 zł, godz. 17.15 – „Jojo Rabbit”, 13/16 zł, godz. 20 – „1917”, 13/16 zł.

DKF Olbrzym: 18.02, godz. 19 – Oscary 2020: podsumowanie, prowadzenie: Maciej Matusik, wstęp wolny (wejściówki); 20.02, godz. 19 – „Na zawsze razem”, 8/10 zł; 25.02, godz. 19 – „Sokół z masłem orzechowym”, 8/10 zł.

► TCK w Reptach Śląskich, ul. Witosa 61, tel. 515-762-441

21 lutego, godz. 17 – Karnawałowy Bal Przebierańców dla dzieci od 3 lat, 25 zł.

► TCK w Lasowicach, ul. Broniewskiego 25, tel. 602-171-14

21 lutego, godz. 18 – Piracki Bal Ostatkowy dla dzieci od 3 lat, 25 zł.

► Pałac w Rybniej, ul. Powstańców Warszawskich 90, tel. 32-284-18-37

23 lutego, godz. 16 – koncert studentów Akademii Muzycznej w Katowicach: Sławomira Wilga – skrzypce, Anna Banaś – wiołonczela, Izabela Wilga – fortepian, 10 zł.

► Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Zamkowa 5, tel. 32-285-41-60

Galeria Antresola: Wystawa fotograficzna „Widok z okna” Macieja Niesłonego (do 28.02).

► Filia MBP w Bobrownikach Śl., ul. Główna 27, 32-384-08-70

21 lutego, godz. 16 – warsztaty plastyczne: tablica magnetyczna z ramki na puzzle, zapisy.

► Filia MBP w Lasowicach, ul. Leśna 23, tel. 32-384-29-85

21, 28 lutego, godz. 16 – koło miłośników rękodzieła, warsztaty plastyczne dla dorosłych.

► Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Gliwicka 36, tel. 32-285-29-74

Do 25.02 przyjmowane są zgłoszenia do konkursu recytatorskiego Mały OKR, do 11.03 do OKR.

► Galeria Sztuki „Inny Śląsk”, ul. K. Miarki 2, tel. 32-285-54-73

20 lutego, godz. 20 – Oscar Nominated Shorts 2020: krótkome-



trażowe animacje („Dcera”, „Hair love”, „Kitbull”, „Memorable”, „Sister”, „The bird and the whale”, „Hors piste”, „Henrietta Bulkowski”, „Maestro”), wstęp wolny.

► GCR Repty, ul. Śniadeckiego 1, biblioteka

19 lutego, godz. 18.30 – koncert Dzieci Suzuki, wstęp wolny.

PIEKARY ŚLĄSKIE

► Miejski Dom Kultury, ul. Bytomska 73, tel. 32-287-28-80

23 lutego, godz. 18 – Koncert Finałowy Śląskiego Festiwalu Operetki, wystąpią: Grażyna Brodzińska – sopran, Dariusz Wójcik – bas, Jacek Szymański i Sylwester Targosz-Szalonek – tenorzy, 70 zł.

Kino „Zacisze”: 19-20.02, godz. 16 – „Śnieżka i fantastyczna siódemka”, godz. 18 – „Zenek”, godz. 20.15 – „365 dni”; 21.02, godz. 18 – „Zenek”, godz. 20.15 – „365 dni”; 22.02, godz. 16 – „Wilk w owczej skórze 2”, 5 zł, godz. 18 – „Zenek”, godz. 20.15 – „365 dni”; 24-25.02, godz. 18 – „Zenek”, godz. 20.15 – „365 dni”. Bilety: 16/14 zł.

► Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Kalwaryjska 62d, tel. 32-767-59-75

20 lutego, godz. 17 – spotkanie z Kamilem Kartasińskim, autorem książki „Odszukaj dziadka w ...”, poświęcone poszukiwaniom przodków w różnych archiwach.

Izba Regionalna: Wystawa grupy plastycznej Tęcza „Powroty... są miłe” (Ewa Andrzejewska, Urszula Boś, Urszula Cesarz, Joanna Chojnacka, Anna Dembecka, Alina Janczak, Joanna Konarska, Aleksandra Rzeźniczek, Jadwiga Swoboda, Czesława Trzęsimech, Teresa Wybraniec, Halina Wylęzek).

► OK „Andaluzja”, ul. Oświęcimska 45, Brzozowice-Kamień, tel. 32-284-56-20

19 lutego, godz. 19 – charytatywny koncert dla Rafała Boronia, Do 10 marca przyjmowane są zgłoszenia do Przeglądu Amatorskich Twórczości Muzycznych SPI nie ŚPI 2020 (zespoły instrumentalno-wokalne, soliści), administrator@okandaluzja.pl (w załączniku trzeba przesłać wypełnioną kartę zgłoszenia oraz 1-2 utwory demo).

reklama



reklama

► DDK w Dąbrówce Wielkiej, ul. Szymanowskiego 2b, tel. 32-383-03-30

19 lutego, godz. 17 – spotkanie z Henrykiem Dyszym „Moja przystojak z harcerstwem”,

20 lutego, godz. 17 – czytanie po śląsku, śląska krzyżówka, niespodzianki.

MIASTECZKO ŚLĄSKIE

► Miejski Ośrodek Kultury, ul. Srebrna 24, tel. 32-288-88-70

18 lutego, godz. 17 – ekowarsztaty: kamienna mozaika, wstęp wolny, zapisy,

21 lutego, godz. 16.30 – warsztaty integracyjne, wstęp wolny, zapisy,

23 lutego, godz. 18 – walentynkowy koncert chóru Dafne i orkiestry Symfonix, 5 zł.

► Filia MOK-u w Żyglinie, ul. Śląska 44, 32-416-94-90

21 lutego, godz. 18 – ekowarsztaty: kamienna mozaika, wstęp wolny, zapisy.

► Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Metalowa 10, tel. 32-288-86-35

Wystawa portretów autorstwa Danuty Nawrat.

Do 28.02 – konkurs wiedzy o Leopoldzie Tyrmandzie.

► Bibiela, świetlica sołecka, ul. Starowiejska 8

21 lutego, godz. 16 – ekowarsztaty: kamienna mozaika, wstęp wolny, zapisy.

RADZIONKÓW

► Centrum Kultury „Karolinka”, pl. Jana Pawła II 2, tel. 32-286-64-54

22 lutego, godz. 18 – Koncert karnawałowy, bilety 50/60/70 zł. Kino „Karolinka”: 23.02, godz. 16 – „Urwis”, godz. 18 – „Mayday”, godz. 20 – „Psy 3. W imię zasad”. Bilety 12 zł.

NAKŁO ŚLĄSKIE

► Centrum Kultury Śląskiej, ul. Parkowa 1, tel. 32-441-60-28

Wystawy: „Twórcy kultury Śląskiej - metamorfozy”, „Horyzonty” - Zbigniew Furgaliński, „Śląskie pałace i nie tylko” - LEGO, „Z dziejów Donnersmarcków i ich krewnych”, „Salonik hrabiego”.

ŁAMIGŁÓWKA NR 6

► Wypełnij diagram tak, aby każda kolumna, każdy wiersz i każdy 9-polowy kwadrat zawierały cyfry od 1 do 9. Wśród Czytelników, którzy w ciągu 7 dni nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki – sudoku (z naklejonym numerem), wylosujemy zaproszenie na kawę i deser, bon na darmowy masaż relaksacyjny oraz talon na pyszne lody.

Nagrody do odbioru w ciągu miesiąca od wylosowania.

Łamigłówka nr 4

Zaproszenie na kawę z deserem
(do odbioru w jednej wybranej Cukierni PEREŁKA):
Agata Brodziak – Ziętek – Krupski Młyn

Zabieg akupunktury połączony z diagnostyką wg medycyny chińskiej (do odbioru w Centrum Terapii):
Krzysztof Szwaracki – Tarnowskie Góry

		2		5	4		9	
	5	8				7		4
			8				6	5
		4					7	9
9				2				6
7	3					4		
5	2				1			
8		7				6	4	
	6		7	8		3		

Akupunktura, dietetyka
wg tradycyjnych metod chińskich,
ziołolecznictwo
oraz moksoterapia.
Tarnowskie Góry | ul. Bytomska 8 | tel. 885-361-131

Zapraszamy do Naszych punktów w Tarnowskich Górach!
- ul. Rynek 5
- ul. Krakowska 17
- ul. Łotewska 3
- Hala Targowa ul. Nakielska 1-3
CUKIERNIA Perelka PIEKARNIA
PYSZNE LODY, CIASTA I AROMATYCZNA KAWA Z WŁOSKIEJ PALATINI

CHEWBACCA Z CHECHŁĄ I TYSIĄCE MORSÓW

Jeszcze kilka lat temu kąpiele w zimnej wodzie były traktowane jak ekstrawagancja. Obecnie morsowanie stało się popularną formą aktywności. **Podczas Międzynarodowego Złotu Morsów w Mielnie, w Bałtyku wykąpało się kilka tysięcy morsów. Nie zabrakło silnej reprezentacji Morsów z Chechła Rodem**

ALICJA JURASZ

Do Mielna pojechała 40-osobowa grupa, która regularnie kąpie się w zalewie Nakło-Chechło. Na miejscu byli w piątek, 7 lutego, do domu wracali w poniedziałek, 10 lutego. – Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem złotu. Na plaży były balie z gorącą wodą i sauna, były też animacje i konkurencje dla uczestników. W sobotę odbył się huczny bal, na żywo grały Piersi. Uczestnicy zgodnie uważają, że jeszcze na takiej imprezie nie byli. Bawiła się z nami pani burmistrz Mielna oraz państwo młodzi, którym kilka godzin wcześniej udzielała ślubu na plaży. Nowożeńcy to para morsów z katowickiego klubu Arktyka – relacjonuje Olga Pasamonik.

Punktem kulminacyjnym imprezy był niedzielny prze-



Morsy z Chechła Rodem miały na zlocie mocną reprezentację. Więcej zdjęć na www.gwarek.com.pl

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

marsz przez Mielno i wspólna kąpiel w morzu. Uczestników było tyłu, że gdy część morsów była już na plaży, inni dopiero opuszczali parking i zaczęli przemarsz. W pochodzie furorę robił chechelski Chewbacca. Jak oceniają organizatorzy na mroźną kąpiel w Bałtyku zdecydowało się 6 tys. osób. – Morsowanie z niszowej aktywności stało się rodzajem fajnej mody i niedługo chyba więcej będzie morsujących, niż osób, które tego nie robią. Kąpią się

i seniorzy, i dzieci z rodzicami – zauważa.

Morsy w zalewie Nakło-Chechło kąpią się od dekad. W tym czasie kilkunastuosobowa grupa zapaleńców rozrosła się do ogromnych rozmiarów. Dziś trudno nawet policzyć, ilu dokładnie morsów liczy, bo chętnie dołączają do niej zaprzyjaźnione grupy biegowe czy nordic walkingu. Zdarza się, że w niedzielę w zimnej wodzie zalewu kąpie się i kilkaset osób. – Morsowanie stało się

zdrowym, polskim sportem narodowym. Ludzie są bardziej świadomi, że ważne jest dbanie o zdrowie, aktywność i kontakt z naturą. A morsowanie to darmowa, naturalna krioterapia – uważa Olga Pasamonik. Sama morsuje od lutego 2013 roku. Widzi efekty – poprawiała się jej odporność, bardzo rzadko łapie przeziębienia, a jeśli już to trwają krótko. Jest też silniejsza, urazy i kontuzje znikają po kilku kąpielach. Inne plusy to jedyniejsza cera

i dobre samopoczucie. – Podczas morsowania wytwarzają się endorfiny, więc od razu poprawia się humor. Ta aktywność przyciąga wesołych, pozytywnych ludzi. Dla wielu osób to zimne kąpiele stają się motywacją do podejmowania innych aktywności i zmiany trybu życia na zdrowszy – wylicza.

Złot był okazją do spotkania z innymi klubami. – Już zacieramy płetwy, żeby za rok tam wrócić – śmieje się Olga Pasamonik. – Z moich prywatnych obserwacji złot to również jedyna w swoim rodzaju sytuacja, w której w środku dnia, w centrum miasta, dorośli ludzie parują w kostiumach zwierząt. Sama dużo czasu spędziłam w Mielnie w kombinezonie tygrysa i nie odstawałam od innych. Kombinezony są ciepłe, wygodne i szybko można przebrać się przed i po kąpieli – mówi.

Sukces Klaudii



Klaudia Franaszczuk na III miejscu podium

FOT. ARCHIWUM KLUBU

Reprezentantka MKS Skarbek Tarnowskie Góry Klaudia Franaszczuk wywalczyła III miejsce podczas III Grand Prix Polski Juniorów w tenisie stołowym. Zawody odbyły się 7–9 lutego w Luboniu.

W Luboniu wystartowała rekordowa liczba 60 junierek i 139 juniorów. W czołówce znalazły się również inne zawodniczki Skarbka: Natalia Szymczyk i Julia Tomecka, nieźle wypadły Milena Kłuszevska i Estera Razakowska. Do czołówki juniorów dotarł również Jakub Stecyszyn, który w 1/8 turnieju przegrał jedynie z późniejszym zwycięzcą – Miłoszem Redzimskim i ostatecznie zajął miejsce 9-12. (A)

Marcin Hajda wygrał turniej szachowy



Młodzi szachiści zagraли ambitnie

FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORÓW

Marcin Hajda zwyciężył w turnieju szachowym Benjamin 2020. Brali w nim udział zawodnicy w wieku od 6 do 13 lat. Turniej zorganizowało Stowarzyszenie Szachowe i Gier Umysłowych Pionek Radzionków.

Szachowe zmagania odbyły się 8 lutego w Szkole Podstawowej nr 1 w Radzionkowie. Konkurencja wśród uczestników turnieju była bardzo

duża. Jedynym zawodnikiem, który wygrał wszystkie 7 partii był Marcin Hajda. Za nim uplasowali się Borys Izworski i Patryk Tomczyk.

Bardzo dobrze zaprezentowali się najmłodsi szachiści, uczestniczący w zajęciach zaledwie kilkanaście miesięcy. Pokazali ambitne i odważne szachy. Nagrody ufundowali stowarzyszenie Pionek i Urząd Miejski w Radzionkowie. (A)

PIŁKARZE GÓRNIKA ZABRZE W SZKOLE

Adrian Gryszkiewicz i Filip Babinović, piłkarze ekstraklasowego Górnika Zabrze 11 lutego spotkali się z uczniami w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Boruszowicach. Opowiedzieli o swojej przygodzie z piłką oraz odpowiadali na pytania dzieci. Zachęcali do uprawiania sportu oraz zdrowego odżywiania. Dla uczniów spotkanie z piłkarzami było sporym przeżyciem. Nie zabrakło wspólnych zdjęć i autografów. Odwiedziny w boruszowickiej podstawówce to efekt umowy partnerskiej. Gmina Tworóg dołączyła do programu Klub Kibiców Śląskich Miast. Jednym z zapisów porozumienia była wizyta piłkarzy w gminnej szkole. W spotkaniu wzięli udział uczniowie z Boruszowic, ale również z Tworoga i Wojski. Spotkanie z piłkarzami Górnika odbyło się też w szkole podstawowej w Zbrostawicach. (A)

FOT. ARCHIWUM SZKOŁY



STAROSTA TARNOGÓRSKI
wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej
informuje, że

od dnia 1 stycznia 2020 r. nastąpiła zmiana numeru rachunku bankowego służącego do rozliczeń opłat z tytułu udostępniania nieruchomości Skarbu Państwa, tj. opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego gruntu, przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, czynszu dzierżawnego, bezumownego korzystania z nieruchomości oraz trwałego zarządu.

Ww. opłaty należy wpłacać na konto:

Powiat Tarnogórski
Santander Bank Polska S.A.
nr 36 1090 1186 0000 0001 4370 1590



PRACA dla opiekunek osób starszych w Niemczech.

Legalne zatrudnienie, kursy niemieckiego, wysokie zarobki.
Tiger Job, Tarnowskie Góry, Nakielska 35,

opiekunki@tigerjob.pl

32-768-27-12

Borato

**MECHANIKA
– KONSERWATORA**
maszyn i urządzeń produkcyjnych
Pracownika utrzymania ruchu

ZATRUDNIMY

Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
borato@borato.pl, 32/768 27 10

**Wynajmę lokale
na biura, drobną
działalność
gospodarczą.
Lasowice,
tel. 505 098 031.**

**POSZUKUJĘ PANI
po 40 roku życia, do pracy w biurze.
CV - manager@madson3d.pl**

Poszukuję osoby sprzątajacej gabinet
stomatologiczny. 1/2 etatu, Tarnowskie Góry.
Orzeczenie o niepełnosprawności.
579_058_8_50_freshmedica.pl

**FIRMA BUDOWLANA ZATRUDNI
PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH.**

CV email: praca@pol-and.pl
Tel. 500 695 098, w godz. 8.00 - 18.00, od pn. do pt.

**USŁUGI
REMONTOWO-
BUDOWLANE
781-007-156**

DREWNO OPAŁOWE,
kominkowe od 120 zł/m sześć.
799-155-670

**REMONTY MIESZKAŃ,
DOMÓW, ŁAZIENEK,
kompleksowo.
507-055-024**

Tiger Job
PRACA W NIEMCZACH
Do pracy na produkcji,
magazynie, jako kierowca C+E
oraz przy zieleni miejskiej
kontakt: rekrutacja@tigerjob.pl
lub pod numerem telefonu:
32 768 27 00

Tiger Job
PORTIERA mile widziane
w zawodzie ogrodnika,
elektryka lub pracownika
ogólnobudowlanego **ZATRUDNIMY.**
Wymagane orzeczenie
o niepełnosprawności.
Tiger Job, KRAZ 7220,
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
praca@tigerjob.pl

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Gwarek” z siedzibą w Tarnowskich Górach przy ul. Staropolskiej 2, ogłasza następujące przetargi:

1. Na najem lokali mieszkalnych:

- o powierzchni 37,65 m kw., położonego w Miasteczku Śl. przy ul. Metalowej 8,
- o powierzchni 43,94 m kw., położonego w Tarnowskich Górach na os. „Przyjaźń” przy ul. Włoskiej 16b.

Przetargi odbędą się dnia 24 lutego 2020 r. o godzinie 15.00 w budynku Zarządu Spółdzielni w Tarnowskich Górach przy ul. Staropolskiej 2, pokój nr 20. Warunkiem przystąpienia do przetargu na najem lokalu mieszkalnego jest wpłata wadium w wysokości 1 000,00 zł.

W przypadku zamiaru przystąpienia do przetargu na więcej niż jeden lokal mieszkalny, wadium należy wnieść na każdy lokal oddzielnie, ze wskazaniem danych lokalu, którego wadium dotyczy.

Wadium należy wnieść na rachunek bankowy S.M. „Gwarek” nr 41 1020 2368 0000 2102 0022 1515, najpóźniej do dnia 24.02.2020 r. do godz. 12.00. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na wskazany rachunek bankowy.

2. Na najem lokali użytkowych przeznaczonych na prowadzenie działalności gospodarczej:

- o powierzchni: 66,09 m kw., 45,25 m kw., położone w Tarnowskich Górach na Osiedlu „Przyjaźń”,
- o powierzchniach: 37,92 m kw., 54,00 m kw., 122,26 m kw., 260,74 m kw., 42,11 m kw., 28,71 m kw., 42,73 m kw., położone w Tarnowskich Górach na Osadzie Jana.

Przetargi odbędą się dnia 24 lutego 2020 r. o godzinie 15.15 w budynku Zarządu Spółdzielni w Tarnowskich Górach przy ul. Staropolskiej 2, pokój nr 20.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo odwołania ww. przetargów bez podania przyczyn, na każdym etapie, bez możliwości dochodzenia przez zainteresowanych jakichkolwiek roszczeń z tego tytułu.

Podania w sprawie przetargów do dnia 24.02.2020 r. do godziny 12.00 przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Członkowski-Mieszkaniowy Spółdzielni, ul. Staropolska 2, pokój nr 10, nr tel. 32-390-54-12.

Spółdzielnia posiada również do wynajęcia:

- tablicę reklamową o wymiarach ok. 6,10 m x ok. 2,40 m, która usytuowana jest na Osadzie Jana, przy ulicy Słoneczników 75.

POŻYCZKI
• KORZYSTNE
WARUNKI
• OBSŁUGA W DOMU
TEL. 32 280 40 70

**USŁUGI
MALARSKIE
727-931-114**

**Usługi
minikoparką.
519-386-060**

**MALOWANIE,
TAPETOWANIE**
- szybko, tanio, solidnie.
693-74-79-01

PRYSK I BŁYSK
tanio i solidnie
profesjonalne
pranie tapicerki
(kanapy, fotele,
krzesła, narożniki)
oraz dywanów
i wykładzin.
Tel. 535-222-847.
Z tym ogłoszeniem
10% rabatu!!!

**POGOTOWIE
KOMPUTEROWE**

**Naprawa komputerów
i laptopów
Porady telefoniczne
GRATIS!**

**ZADZWOŃ
530-004-530**

**Angielski i niemiecki
u klienta.
516-544-252**

Firma realizująca budowę sieci wodociągowych, kanalizacyjnych, ciepłowniczych, a także roboty drogowe i żelbetowe poszukuje

pracownika ogólnobudowlanego

Realizujemy zadania na terenie Tarnowskich Gór i okolic.
Mile widziane doświadczenie przy wyżej wymienionych pracach budowlanych.

Oferujemy stabilną pracę i atrakcyjne wynagrodzenie dostosowane do posiadanych umiejętności i doświadczenia.

melbud 32 285 42 36, biuro@melbud.com.pl

Noś miasto ze sobą



Do kupienia w naszym mieście:
Redakcja Gwarka, ul. Bytomska 3
Restauracja Danuta (obok kopalni srebra), ul. Szczęść Boże 85

C.H.U. Hala, stoisko 203
Włosna-Kłocki, Rynek 15
Księgarnia Włosna, ul. K.Miarki 7

**PRACOWNIKA
OGÓLNOBUDOWLANEGO**
CHĘTNIE BRYGADZISTĘ
z doświadczeniem w zakresie
dekarstwa, wykończenia wnętrz,
instalacji wod.-kan. **ZATRUDNIMY...**
Wymagane prawo jazdy.
„Rat-Bud” Tarnowskie Góry,
Nakielska 35
borato@borato.pl, 32/768 27 00

SKŁAD OPAŁU

42-676 Miedary, ul. Główna 36
Ekogroszek workowany
lub luzem, węgiel orzech,
miat, drewno kominkowe,
opałowe, pellet.
602-321-226

SKŁAD WĘGLA

**Miasteczko Śląskie, Norwida 136 a,
tel. 696-440-394**

ORZECH SOŚNICA 30 KJ	780 zł
ORZECH CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
EKO GROSZEK	
WESOŁA MYSŁOWICE 28 KJ	780 zł
EKO GROSZEK CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
EKO GROSZEK PIAST 25 KJ	780 zł
MIAŁ WĘGLOWY 25 KJ	530 zł

DREWNO KOMINKOWE
- DĄB, BUK, SOSNA, BRZOZA, ROZPAŁKA

TRANSPORT DO 15 KM – GRATIS

bomar

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

TARNOWSKIE GÓRY
ul. Nakielska 47,
tel. 668 023 744
ul. Doniecka 3g
ul. Zagórska 96b

TĄPKOWICE
ul. Zwycięstwa 1h,
tel. 608 579 279

Serwis - opony - klimatyzacja - zbieżność (osobowy - TIR)

SKUP SAMOCHODÓW

Płatność gotówką

730-545-060

**TRANSPORT,
PRZEPROWADZKI.**

503-739-655

AUTO SKUP
kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

auto grzes

Zima! Sprawdź płyny

wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka komputerowa,
obsługa skrzyń automatycznych

www.autogrzes.pl

Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

Borato

**MECHANIKA SAMOCHODOWEGO
ZATRUDNIMY**

Mile widziana umiejętność:
remontów manualnych
skrzyni biegów,
regeneracji turbosprężarek

Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
borato@borato.pl, 32/768 27 10

AUTOZŁOMOWANIE

515-274-430

**HALA TARGOWA,
PARTER, BOKS SPRZEDAM
lub WYNAJMĘ.**

501 732 755

NIERUCHOMOŚCI

Dom w Psarach, ścisłe centrum,
parter - dwa sklepy, piętro - trzy
mieszkania, tanio sprzedam. 607
666 555

Mieszkanie w kamienicy, I piętro,
90 m kw. + piwnica + strych +
3,5 ara przynależnego terenu,
własność KW, ścisłe centrum
miasta, do kapitalnego remontu,
sprzedam. 607 666 555

Działki budowlane - Górniki,
Kozłowa Góra, Sowice. BEATA,
604 075 137

Sowice, Miasteczko Śląskie,
Żyglin, Połomia, Kalety-Kuczków,
Czarków, Wilkowice, Boruszowice
- atrakcyjne działki. BEATA, 602
185 338

**BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA
OFERUJE PROFESJONALNĄ I
KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W
SPRZEDAŻY, KUPNIE I WYNAJ-
MIE DOMÓW, MIESZKAŃ I DZIA-
ŁEK. ZAPRASZAMY SERDECZNIE.**
Tarnowskie Góry, ul. Powstań-
ców Śl. 36. Tel. 602 185 338,
604 075 137, 600 437 261, 32
768 22 00 www.beatadom.pl

Strzebiń - Prądy, dom do re-
montu, na pięknej działce, 4577
m kw., 250 tys. zł. BEATA, 602
185 338

Miasteczko Śląskie - dom jedno
lub dwurodzinny, na 10-arowej
działce, 330 tys. zł. BEATA, 602
185 338

Duży dom do wykończenia - Po-
łomia. BEATA, 602 185 338

Świerklaniec - duży dom do
zamieszkania, 399 tys. zł. BEATA,
600 437 261

M-4, Osada Jana, IV piętro, wie-
żowiec, 179 tys. zł. BEATA, 602
185 338

M-3, Świerklaniec, I piętro, 129
tys. zł. BEATA, 600 437 261

Działkę budowlaną w Brynku 10 i
20 arów, sprzedam. 607 666 555

Działkę budowlaną w Zendku 10 i
20 arów, sprzedam. 607 666 555

Lokal biurowy, 100 m kw., w
ścisłym centrum Tarnowskich
Gór, ul. Gliwicka, z własnym pry-
watnym miejscem parkingowym
- sprzedam. 607 666 555

Strzybnica, dom z 1978 roku, na
działce 955 m kw. BEATA, 600
437 261

Tarnowskie Góry k. kopalni zabyt-
kowej - działki budowlane pod
domki jednorodzinne do 1000
m kw., cena 195 zł/ m kw. 666
152 243

Sprzedam działkę budowlaną -
bez pośredników. 796 403 134

Kamińsko powiat kłobucki, gmina
Przystajń działkę budowlaną po-
łożoną w lesie 3000 m kw., tanio
sprzedam. 607 666 555

Sprzedam działkę - altana,
drzewka owocowe, krzewy,
woda, prąd. 668 375 191

Sprzedam działki budowlane. 510
444 079

AUTO SKUP
Gotówka, transport.

508-44-66-75

**PRZYBYŁA
TRANSPORT**

- transport do 3.5 t
- kompleksowe przeprowadzki
- wynajem busów 9 osobowych
- przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

Pokój do wynajęcia, Tarnowskie
Góry. 500 631 992

Do wynajęcia M-3 w Tarnowskich
Górach. 663 925 856

Działka na Mazurach, okolice
Olsztyna. 693 399 598

Poszukuję mieszkania lub pokoju
do wynajęcia na parterze. Może
być do remontu. 694 095 326

Bobrowniki Śląskie, sprzedam
działkę budowlaną, 752 m kw.,
bez pośredników. 691 948 739

Do wynajęcia umeblowane M-2,
II piętro, Przyjaźń. 667 854 872

Do wynajęcia mieszkanie, 50 m
kw., Michałkowice - Siemianowice,
ul. Poczтовая. 797 046 517,
505 636 421

Szukam kawalerki do wynajęcia
w Tarnowskich Górach, od kwiet-
nia. 604 095 051

**Poszukuję do wynajęcia po-
mieszczenia parterowego na
magazyn. Minimum 50 m kw.**
Tarnowskie Góry i okolice. 797
711 575

**Zatrudnię kierowcę
kat. B (taxi).**

668-226-534

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.

602-871-305, 515-274-430

**REMONTY domów,
biur, mieszkań
- kafelkowanie,
instalacje wod-kan,
malowanie itp.**
**IZOLOWANIE
i OSUSZANIE
BUDYNKÓW.**

885-963-021
biuro@pogotowie-remontowe.pl



Kupię stare motocykle i
motorowery. 794 685 436

Kupię stary lub niepotrzebny
samochód lub motocykl. 698 293
737 e-mail: phiskus@op.pl

RÓŻNE

Kupię banknoty, monety, znaczki,
staroście, medale, zegarki, doku-
menty, rogi, płyty, pocztówki. 660
482 319

Sprzedam kredens (byfj). 510
444 079

Kupię giętarkę, walcarkę do
blachy. 790 246 933

Kupię betoniarę. 790 246 933

Kupię wiertarkę stołową, kowa-
dło. 57 707 53 12

**SPRZEDAJ,
KUP -
SZYBKO,
TANIO,
SKUTECZNIE.
NADAJ
OGŁOSZENIE
DROBNE DO
GAZETY
PRZEZ
WWW.GWAREK.COM.PL**

Wytnę za darmo jodłę, srebrny
świerk, jałowce w dobrym stanie.
Termin od 20 września. Tel. 882
488 865 e-mail: ewagiolbas@
gmail.com



Fuksik nadal poszukiwany.
Tarnowskie Góry i okolice.
Nagroda 500 zł. 508 938 801

**JEŚLI CHCESZ, ABY TWOJE ULOTKI TRAFIŁY DO RĄK ODBIORCÓW,
A NIE DO KOSZA CZY NA ŚMIETNIK,**

włóż je do naszego tygodnika, warto.

Trafiają do każdego Czytelnika z trzech powiatów – tarnogórskiego, piekarskiego i lublinieckiego.

Zyskasz - przekonaj się sam!!! Cena 800 zł + VAT.

Zadzwoń: telefon 32-285-26-61 lub reklama@gwarek.com.pl



MYJNIA

RĘCZNA
OSOBOWA
CIĘŻAROWA
BEZDOTYKOWA



PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
WSZYSTKICH POJAZDÓW

Będzie Pan Zadowolony...

Tarnowskie Góry
Ul. Grzybowa 90

tel: 666 462 997
tel: 32 284 12 11

Pon - Pt: 8:00-18:00
Sob: 8:00-13:00



bikemoto

SIEĆ SALONÓW ROWEROWO-MOTORYZACYJNYCH

KUPISZ U NAS:

SKUTERY
MOTOCYKLE
ROWERY
HULAJNOGI



TARNOWSKIE GÓRY
ul. Zagórska 159
Centrum Handlowe GWAREK

☎ 32 432 53 00

✉ tarnowskiegory@bikemoto.pl

ZAPRASZAMY NA ZAJĘCIA

wtorki 17:00
czwartki 17:00

TABATA

30.X. sroda 17:00

PILOXING

AKCEPTUJEMY KARTY:

MultiSport



Fit Profit

SYSTEM



ParkWodnyTG
parkwodny.com.pl



PARK WODNY
Tarnowskie Góry

Zapisy: Biuro Obsługi Klienta tel. 32 393 39 31
Park Wodny Tarnowskie Góry ul. Obwodnica 8

USŁUGI MALARSKIE

- WYKOŃCZENIA WNĘTRZ -

510-866-739

WYKONUJEMY:

- MALOWANIE WNĘTRZ
- MALOWANIE ELEWACJI
- KAFELKOWANIE I FUGOWANIE
- GŁADZIE GIPSOWE
- TYNKOWANIE
- TAPETOWANIE

↑↑ **SZUKAMY PRACOWNIKÓW** ↑↑